10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„NIGDY PRZED MOCĄ NIE UGNIEMY SZYI"
Juliusz Słowacki.

Nr. 14 Warszawa, środa 13 stycznia 1937 r. Rok XII

10 narodowców za drutami Berezy

Onegdaj wywieziono Żukowskiego i Tyborowskiego

Do czego to prowadzi?

PAT. donosi:
W związku z wypadkami na terenie pow. Wysoko - Mazowieckiego w dn. 11 b. m. w dalszym ciągu osadzeni zostali w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej członkowie Stronnictwa Narodowego. Stefan Żukowski i Antoni Tyborowski.

Stefan Żukowski był sekretarzem Zarządu Powiatowego Stronnictwa Narodowego w Wysokiem Mazowieckiem. Został on jak wiadomo aresztowany w dniu 10 b. m. po rewizji w Zarządzie Powiatowym Stronnictwa Narodowego. Obecnie zesłano go do Berezy.

Antoni Tyborowski jest młodym działaczem narodowym w Białymstoku. Był jednym z oskarżonych w głośnym „procesie o marsz na Kobylin" w dniu wyborów 8 września 1935 r.

Uprzednio wywieziono do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej 8 narodowców. Teraz więc po wywiezieniu Żukowskiego i Tyborowskiego za drutami Berezy znajduje się 10 narodowców zesłanych w ciągu ostatniego miesiąca. Z pośród zesłańców - narodowców dwaj bracia Pogorzelscy znaleźli się w obozie izolacyjnym po raz drugi.

ŁOMŻA, 12.1. Wywiezienie 10 narodowców z okręgu Łomżyńskiego do Berezy, wywołało tu duże wrażenie. Mówi się wiele o przebiegu ostatnich zajść, przy czym niemal jednogłośnie potępia się metody starosty Świątkiewicza i policji jako z gruntu fałszywe, gdyż powodujące pogorszenie sytuacji, zamiast poprawy. Z dnia na dzień oczekuje się dymisji niefortunnego dygnitarza, — jak dotąd, bezskutecznie. Jednocześnie wszyscy zadają sobie pytanie: czy w dalszym ciągu zsyłać się będzie narodowców na poleskie błota? I do czego to prowadzi?

Parylewiczowa w szpitalu św. Łazarza

„Działalność" pani prezes w Zw. Pracy Obyw. Kobiet

Według krążących po Krakowie wiadomości Parylewiczowa została przewieziona do szpitala św. Łazarza na oddział chorób wewnętrznych dr. Tempki, gdzie została umieszczona w izolowanej separatce. Pobyt w szpitalu obliczono na 4 dni. Parylewiczowa pozostaje pod stałym nadzorem policyjnym.

Ukończona ekspertyza ksiąg Zw. Pracy Obyw. Kobiet wykazała, że suma sprzeniewierzona przez Parylewiczową wynosi 14.000 zł. Część tej sumy 11.800 zł. pokrył już mąż Parylewiczowej.

Obliczenie nadużyć w stosunku do czasu „pracy" wykazuje, że przeciętnie pani prezesowa defraudowała 1000 zł. miesięcznie.

Śledztwo zostanie w lutym zamknięte. Rozprawa przewidywana jest na maj.

„Korupcja i złodziejstwo grosza publicznego przybierają zatrważające rozmiary"

Sejmowa komisja budżetowa obradowała we wtorek nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Jest to dział preliminarza, który co roku wywołuje obszerną i ożywioną dyskusję.

Referent p. Sioda omówił najpierw prace ustawodawcze ministerstwa.

Wskazuje, że należałoby rozpocząć od unifikacji obowiązującego na naszych ziemiach ustawodawstwa. Niestety prace w tym kierunku nie dały w ubiegłym roku uchwytnego wyniku. Prawo małżeńskie, mimo palącej potrzeby dotąd się nie ukazało. Kwestia trwałości węzła małżeńskiego musi być jednolicie unormowana. Należałoby też pomyśleć o tym, by położyć tamę nagminnemu przepisywaniu majątków małżonka na małżonkę, w celu pokrzywdzenia wierzycieli.

Sąd Najwyższy

P. Sioda podkreśla wzrost sprawności wymiaru sprawiedliwości, w czym wyjątek stanowi Sąd Najwyższy, w którym gromadzą się coraz większe zaległości. Rozprawy wyznacza się nieraz po latach. Zastrzeżenie budzi także treść orzecznictwa Sądu Najwyższego, nie przyczyniając się do ugruntowania pewności prawnej. Ustawa uposażeniowa godzi w niezawisłość sędziowską, albowiem sędzia materialnie zależy od uznania władz przełożonych.

Zażydzenie adwokatury

W adwokaturze sytuacja pogarsza się coraz bardziej. Adwokaci są nadmiernie obciążeni sprawami ubogich. Osobną ujemną stronę adwokatury stanowi przerost udziału mniejszości narodowych w tym zawodzie, w szczególności w okręgach: krakowskim, lwowskim i warszawskim. W Polsce musi mieć przewagę żywioł polski także w palestrze. Konieczna jest tu ingerencja Państwa przy sposobności opracowania noweli do ordynacji adwokackiej. Szczęśliwe rozwiązanie tego zagadnienia będzie połączone także z faktyczną korzyścią mniejszości narodowych, gdyż pozwoli na normalne współżycie w ramach uwzględnienia słusznych interesów adwokatów polskich.

Smutny stan więziennictwa

Stan ilościowy więzień nie uległ większym zmianom. Ogólna pojemność wszystkich zakładów karnych wynosiła 1 listopada 1936 r. 39796 miejsc, a najwyższe zaludnienie było 60.082 więźniów. Skutki amnestii okazały się żadne. Zaledwie w 10 miesięcy po amnestii liczba więźniów podwyższyła się o 20.000 i jest już obecnie o 5.000 wyższa niż przed amnestią. Gdy w r. 1927 dochodzeń policyjnych było 451.000, to w r. 1934 — 658.000. Ogromny wzrost przestępczości narzuca konieczność reformy wykonania kary. W innych państwach Europy coraz większą przewagę uzyskują zwolennicy obostrzenia kary, wprowadzenia chłosty i stosowania środków zabezpieczających np. sterylizacja. Konieczną jest też walka z przestępczością małoletnich.

Nierealny budżet

Referent przechodzi następnie do omówienia cyfr budżetu, które w wydatkach wyrażają się cyfrą 88 000.000 zł. Budżet roku ubiegłego zostanie znacznie przekroczony, podobnie obecny preliminarz jest po stronie wydatków nierealny i niewątpliwie dozna poważnego przekroczenia.

Brzydkie afery

W zakończeniu p. Sioda stwierdza poważne obniżenie poziomu wymiaru sprawiedliwości. Bezwzględnie, szczególnie po brzydkich aferach w okręgach wileńskim i krakowskim konieczna jest reforma. Ministerstwo jest od szeregu lat na drodze niewłaściwej, z której należy czym prędzej zawrócić, by zapewnić organom wymiaru sprawiedliwości należną im powagę i zaufanie społeczeństwa.

Przemówienie min. sprawiedliwości

Po referencie zabrał głos minister sprawiedliwości p. Grabowski i w obszernym przemówieniu omówił poszczególne zagadnienia związane z jego resortem.

Obce agentury i ogólna demoralizacja

Zaczął od wzrostu przestępczości, podkreślając, że ciężar gatunkowy przestępstw staje się również coraz większy, zwłaszcza w dziedzinie przestępstw przeciwpaństwowych. Przyrost więźniów wynosi rocznie około 5000 osób. Przyczynami wzrostu przestępczości są wzmożona działalność wywrotowa obcych agentów, ogólna demoralizacja wywołana ciężkimi warunkami ekonomicznymi, wreszcie kryzys moralno - obyczajowy na tle zaniku hamulców etycznych i religijnych. Mimo to rząd panuje nad sytuacją.

Łapownictwo, protekcjonizm i nepotyzm

P. minister zajął się szczegół-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Ks. Julianna — chora

Czy królowa Wilhelmina przyjedzie do Krynicy?

(Telefonem od specjalnej wysłanniczki ABC)

KRYNICA, 12.1. (tel. wł.).
W poniedziałek około godziny 22-ej do hotelu „Patria" zadzwonił telefon z Holandii.

„Mówi numer 22—44 Apeldorn" — zaanonsowano hr. Szternberg. Jest to jak wiadomo, pałac królewski w Hadze, w którym znajduje się obecnie królowa - matka Wilhelmina. Księżna Julianna rozmawiała z Hagą około 15 minut. Królowa Wilhelmina miała zalecić księżnej Juliannie większe umiarkowanie w jej wycieczkach narciarskich, interesując się żywo, warunkami pobytu książęcej pary w Krynicy.

Zniesione incognito

Na skutek meldunku do Hagi policja holenderska oficjalnie poprosiła polską policję o opiekę nad parą książęcą. Równa się to zniesieniu incognita. W związku z tym krążą uporczywe pogłoski o przeniesieniu się pary książęcej do zameczku Pana Prezydenta i o możliwości przyjazdu królowej Wilhelminy.

APARTAMENTY NR. 101 I 103

Poniedziałkowy wieczór księstwo spędzili w swoich apartamentach. Dopiero o g. 11-ej wieczór w pokojach nr. 101 i 103, gdzie mieszkają księstwo, pogasły światła. Młoda para udała się na spoczynek.

KS. JULIANNA NIEDOMAGA

We wtorek, w godzinach rannych wielkie zdziwienie wszystkich gości hotelowych wywołał fakt, że księżniczka Julianna nie opuściła swoich apartamentów, udając się jak zwykle na śniadanie. Dopiero około g. 10-ej rano wyjaśniło się, że hr. Sternberg jest niedysponowana, z powodu przemęczenia wczorajszymi wycieczkami narciarskimi. Jak wiadomo, w poniedziałek oboje księstwo odbyli dłuższą wycieczkę narciarską, około 20 klm. Ks. Bernard jest wytrawnym narciarzem ze szkoły alpejskiej. Na nartach wygląda bardzo pięknie, porusza się zwinnie, biorąc mniejsze wzniesienia zgrabnym podbiegiem.

Księżna Julianna jest początkującą narciarką. Zachęcona przez księcia, próbuje odważnie, śmiejąc się przy tym srebrzyście, mniejszych zjazdów, które jednak... nie zawsze wychodzą.

Po tej forsownej wycieczce narciarskiej w dniu wczorajszym, księżna we wtorek czuła się niedobrze i nie opuszczała swego łóżka.

KS. JULIANNA MÓWI PO POLSKU

Wielką sensację wśród służby hotelowej wywołał fakt, że ks. Julianna w odpowiedzi na zadane jej po niemiecku pytanie, czy zje obiad na dole, odpowiedziała zupełnie poprawnie po polsku: „Proszę. Tak". Oboje księstwo przed wyjazdem do Polski zaopatrzyli się w słownik niemiecko - polski, a dzisiaj ks. Julianna zna już cały szereg słów polskich.

W pewnym momencie w czasie wczorajszej wycieczki narciarskiej, gdy fotografowie oblegali młodą parę na jednym ze zboczy górskich, ks. Julianna zawołała po polsku: „Nie fotografować!"

PRZEDSTAWICIEL M. S. Z.

W dniu dzisiejszym przybył do Krynicy radca M. S. Z. p. Szczęsny Zaleski i wręczył księżnej imieniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiązankę róż i mimozy. Zorganizowano też natychmiast referat prasowy, a raczej referat ochrony księstwa przed ciekawością dziennikarzy. Nie ma już teraz mowy o możliwości uzyskania osobistego wywiadu z księstwem. Tak więc tylko dwum pismom w Polsce — m. in. ABC — udało się uzyskać rozmowę z księżniczką Julianną.

Wiadomości o niedyspozycji księżnej wywołały ogromne poruszenie wśród gości Patrii: wszyscy są szczerze zasmuceni, gdyż ks. Julianna mimo swego krótkiego pobytu zdołała swą bezpośredniością, bezpretensjonalnym zachowaniem i miłym uśmiechem pozyskać sympatię wszystkich gości Patrii.

Najście bojówki sanacyjno komunistycznej na Uniwersytet

Od pewnego czasu jest publiczną tajemnicą, że dzięki usilnym staraniom niektórych osobistości tworzą się na wyższych uczelniach w Warszawie bojówki rekrutowane z pośród szczątków młodzieży sanacyjnej i całego „fołksfrontu" akademickiego. Bojówki te rzekomo mają czuwać nad porządkiem na wyższych uczelniach, a w rzeczywistości mają być używane do obrony żydów i mają nie dopuszczać do realizowania hasła osobnych miejsc dla żydów.

Wczoraj właśnie na Uniwersytecie debiutowała sanacyjno-fołksfrontowa „straż porządkowa". Bojówkarze wtargnęli do gmachu prawa, gdzie usiłowali wprowadzić między młodzież polską — żydów. W pewnym momencie doszło do starcia między przywódcą tej bojówki, a jednym ze studentów, w wyniku czego „bohaterski wódz" został dotkliwie poturbowany. Na ten widok reszta bojówkarzy zbiegła, pozostawiając swego przywódcę na „placu boju". Niefortunnego kierownika bojówki odniesiono do szpitala.

Poza tym zajść nie było i w ogóle na wszystkich innych wyższych uczelniach spokój nigdzie nie został zakłócony.

Dookoła braci Mazur

Ujawniona świeżo afera braci Mazur, polegająca — jak podano — na wielomilionowych nadużyciach podatkowych, nasuwa uwagi, sięgające daleko poza zasięg działalności wykrytych tu przestępców. Zmusza do spojrzenia na warunki, w jakich takie afery powstają.

Są one zastosowaniem zasad etycznych, rządzących przez cały okres gospodarki liberalnej. Zasada Talmudu „cel uświęca środki", przeniesiona w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX w. do nauki ekonomii przez Smitha i Dawida Ricardo, przybrała postać, którą by można pokrótce ubrać w zdanie: zysk uświęca środki.

Przy akompaniamencie takich zasad powstał specjalny typ człowieka, zajmującego się interesami: tak nazwany „człowiek gospodarczy". Ideałem dlań, godnym naśladowania na każdym kroku, był rozbójnik gospodarczy, wyzuty ze skrupułów.

W tych warunkach oczywiście najłatwiej mogli sprostać wyścigowi gospodarczemu ludzie, od dziecka, a nawet od pokoleń nasiąkli etyką Talmudu, na której cały gmach wierzeń gospodarczych został oparty. Któż więc mógł na tym polu konkurować z żydami? Najbardziej bandycki goj stawał się tylko nieudolnym naśladowcą mistrzów.

Liberalizm bankrutuje, ale przetrwały dotąd nienaruszone zasady etyczne, które wniósł w życie. Jak przedtem, tak i dzisiaj zysk pozostaje w życiu gospodarczym bożyszczem. Produkcja przemysłowa, a tym bardziej handel ma ją za jedyny cel nie zaspokojenie potrzeb kraju i ludności, ale zysk. I obojętnym jest zagadnieniem, jaką drogą ten zysk się osiąga. Jeżeli drogą ograbienia najszerszych rzesz konsumentów, czy odbiorców — świetnie! Jeżeli drogą oszukania skarbu państwa — cudownie! Jeżeli drogą nabrania wierzycieli, czy naiwnych udziałowców — znakomicie!

W takich warunkach różne Mazury rodzą się, jak grzyby po deszczu. Sprzyja im zresztą koniunktura. Mazury nie mogą się skarżyć na brak poparcia ze strony naszych czynników biurokratycznych. Korzystają z ulg celnych. Tak np. wobec faktu, że w Polsce jest tylko jedna łuszczarnia ryżu, bo — jak twierdzą uczeni — ryż w Polsce nie jest produktem rodzimym, zaś czcigodna firma poczęła swe inwestycje wtedy dopiero, gdy te przywileje celne miała zapewnione, przeto stanowisko takiej firmy na rynku od urodzenia staje się monopoliczne. Za to musiała wywozić ryż.

Na tym eksporcie poniżej ceny kosztu nie ona traciła oczywiście, ale koszty tej machinacji za zgodą naszych czynników ponosił skarb, albo konsumenci krajowi. I tak Polska wskutek przemyślnej polityki gospodarczej stawała na rynku europejskim do walki konkurencyjnej, jako eksporterka ryżu.

Takich Mazurów, których fortuny wyrastają w naszych warunkach w oparach dzisiejszej polityki gospodarczej, jest bardzo wielu. Nie każdego złapie policjant za kołnierz. Za kołnierz należy złapać system, w którym przez lat szereg sztadlan żydowski, nieboszczyk Wiślicki, mógł odgrywać rolę dyktatora w zakresie kredytów państwowych, koncesyj i kontyngentów. System, w którym dla tajemniczych interesów jakichś geszefciarzy Szwecja importowała do Polski ananasy, a Polska wywoziła ryż. System, w którym tysiące ubogich podatników składa się na to, aby milionerzy mogli za darmo budować sobie gmachy i przez lata korzystać z wysokich czynszów uwolnionych od wszelkich podatków. System, w którym węgiel, cukier i nawet ów sławny ryż, wywożone z Polski za granicę, kosztują tam kilkakroć taniej, pominąwszy ceł i kosztów przewozu, niż sprzedawane u nas na miejscu.

T. G.

Zakończenie konkursu „ABC na gwiazdkę"

Ostatnia 12-a lista nagrodzonych

Drugi lis, wózek dziecinny, książki, perfumy, narty, łyżwy

Kusakówna Kazim. Ursus — mydło „Piękna Pani". Szolc Władysława — w m. — butelka miodu. Jarossowa Irena — w m. mydło. Pająk — Poznań — książka. Domański Tadeusz — w m. — książka. Jordanówna Anna — w m. — mydło. Sobocińska Wanda — Wołomin — książka. Skomorowska A. — narty. Witkowska Halina — w m. — mydło „Piękna Pani". Stankiewicz Maria — w m. — 1045 — mydło „Piękna Pani". Biernacka Zofia — w m. — mydło „Piękna Pani". Balińska Zofia — w m. — mydło „Piękna Pani". Rzemicki Winc. — w m. — książka. Ks. Notariusz Kurii Biskup. Andrzej Szklarski — Siedlce — książka. Rutkowski B. — Pruszków — wózek dziecinny. Osiński W. — Górce — wino. Rutkowski M. — Kalisz Piaskowa — książka. Kiodawski Józef — Włocławek — książka. Pieczkowski M. — Sokal — książka. Pływaczewski F. — Ożarów — kurtka ciepła. Barbusiński Jan — Kalisz — książka. Zalewski B. — Mrozy — wełna na pulower. Strosiński B. — Przedbórz — książka. Pogorzelski Stan. — Magnuszew — komplet Nowego Ładu. Pachułowski — Włochy — wełna na pulower. Morawski Rysz. — w m. 930 — mydło. Kazimierczuk Mar. — w m. — wino. A. Krysińska — w m. — mydło „Piękna Pani". Suchocki Bohdan — w m. — łyżwy 884. Kurejusz Tad. — w m. — komplet Nowego Ładu. Tomaszewski C. — w m. — wełna na pulower. Piużańska Zofia — Chełm Lub. — książka. W. D. — w m. — kurs jazdy samochodowej. Cisek Antoni — w m. — sanki. Węglarz — Śląsk — mydło toaletowe i książka. Pianko Rysz. — w m. — książka. Danuta Wolf — Piastów — mydło i skarbonka. Pypke Aleksandra — w m. — mydło toaletowe. Samorzewski Jan — Brześć Kuj. — komplet Nowego Ładu. Gorczyca Czesław — Ostrów Maz. — książka. Aptewicz Stan. — Płock — „Mult". Kołowiński Andrzej — w m. — „Mult". Miecznikowski Aleks. — Opole Lub. — wełna na pulower. Czarnecki Paweł — Włocławek — książka. Suchorski Feliks — Połonka k. Baranowicz — książka. Błasik Stan. — w m. — butelka miodu. Słupecki Stan — Ostrów Kielecki — książka. Czekalski — Koło — wełna na pulower. Krafft Tadeusz — Łuck — komplet Nowego Ładu. Stegmanowa Cecylia — Niemysłów — komplet Nowego Ładu. Gosławski J. — Warta — książka. Cywiński Wład. — w m. — mydło. Popowski Janusz — Lublin — wełna na pulower. Brożek Czesław — Nowy Targ — książka. Niewiarowski R. — w m. — mydło nietonące. Ks. Makarewicz W. — Węgrów — komplet Nowego Ładu. Kruczkowski Fran. — Synaróczko Wyżne k. Stryja — komplet Nowego Ładu. Jan Szefer — Raciąż k. Sierpca — „Mult". Sędzimier Miecz. — Częstochowa — komplet Nowego Ładu. Pukaniec Zbig. — Włocławek — książka. Witkowski Fran. — Koło — wełna na pulower. Pawłowski Jan — Krynica — komplet Nowego Ładu. Radda Aleksander — w m. — „Mult". Wiatrak St. — w m. — mydło do prania. Jackewicz W. — Podgórz k. Torunia — książka. Stefanowski K. — Bystra k. Białej — komplet Nowego Ładu. Kowalik Ant. — w m. — 986 wełna na pulower. Kowalska Irena — w m. lustro. Sommer Wład. — Piotrków Tryb. — książka. Kwieciński Józef — Kalisz — mydło do golenia. S. L. — Las — opona row. z dętką. Zalewski Zdzich — w m. — książka. Femkowska — w m. — kupon do Skwary. Studnicka Z. — Tyszowce — książka. Jost — Lublin — książka. Szyszko A. — w m. — 866 — wino. Czaplanka E. — w m. — mydło „Piękna Pani". Kraśnik Z. — Wasiliszki k. Lidy — prenum. „A. B. C.". Ks. A. Hałgas — Łącko — komplet Nowego Ładu. Łapsta St. — Wola — prenum. „A. B. C.". Frynkowska Maryla — Poznań — książka. Paluch Walenty — Dziedzice — 282 książka. Ks. Mioduszewski Antoni — Róża na Grodzieńska — komplet Nowego Ładu. Szamania Tadeusz — w m. — wino. Kozowa Helena — Rybnik — komplet Nowego Ładu. Suchowierski Leonard — w m. — mydło nietonące. Zarecki Wacław — Małużyn — książka. Stefanowicz Kaz. — Myszyniec — książka. Trybuchowski Jan Krzynoszyn — komplet Nowego Ładu. Ks. Zaziemski Leon — Jeżowo k. Rudnika — książka. Prądzyńska Maria — Stanisławów k. Warszawy — książka. Brodzki Władysław — Brwinów — 218 buty sportowe. Rosiński Jan — w m. — książka. Gępiński Stef. — Piotrków Tryb. — książka. Pawłuczówna Irena — Pińsk — książka. Gregorkiewiczowa M. — Kalisz — komplet Nowego Ładu. Głuszkiewicz Jan — Ostrowiec — książka. Ks. M. Proboszcz — Grudzisk pow. Ciechanów — komplet Nowego Ładu. Tomaczew Andrzej — w m. — „Mult". Z. i M. R. — w m. — lusterko toaletowe. Ranecka Maria — w m. — łyżwy. Kosiński — książka. Borkowska Wanda — w m. — narty. Górski Aleks. — Włocławek — perfumy. Wrześniewska Ewa — w m. — perfumy. Miąsek Ignacy — Milanówek — mydło nietonące i skarbonka. Leszczyński M. — w m. — książka. Wiśniewski Jerzy — Zaborów — książka. Ks. M. Kijewski — Dołka — książka. Wiłusz Kazimierz — Rzeszów — komplet Nowego Ładu. Matys Stefan — w m. — książka. Niemcówna Leokadia — w m. — mydło toaletowe. Malewska Jadwiga — w m. — mydło do prania i ser. Ks. Młynarczyk Józef — Limanowa — książka. Sałachówna H. — w m. — 368 — mydło toaletowe. Chlebanowski W. — Reda Pomorze — książka. Dziuba A. — Szopienice k. Katowic — komplet Nowego Ładu. Ks. Bruno Wyrobisz — Rokitno — książka. Ryszard W. — w m. — sanki. Fabiani Maria — w m. — komplet Nowego Ładu. A. S. — w m. — mydło „Piękna Pani". Sobiecki J. — w m. — mydło nietonące. Sitarska Krystyna — w m. — mydło nietonące. Wiśniewski Stan. — w m. — „Mult", ser. Fankanowska Kryst. — w m. — 574 — mydło nietonące. Kudzikowski Józef — Wesoła — 540 mydło do prania. Kosowski Radosław — w m. — komplet Nowego Ładu. Suska Maria — w m. — 859 mydło „Piękna Pani". Fastyn Józef — w m. — mydło do golenia. Rakowski Robert — kupon do firmy Glinicki i pudełko marmolad. Zabielski Fran. — Grej — książka. Ks. Prałat Humnicki — Pińsk — paczka z nićmi i bawełną. Gajewska S. — w m. — 838 — lis. W. S. — w m. — kupon do Skwary. Stolarski K. — w m. — mydło do prania i ser. Paszkowiad A. — Żydówko — książka. Luksowa Stanisława — Łowicz — mydło „Piękna Pani". Józefa K. — w m. — rozpylacz do perfum.

Nagrody wymienione zostały zaofiarowane względnie nabyte w następujących firmach: bielizna damska Kaz. Glinicki, Krucza 35, sery firma „Rotr" — gatunek Golub mydło zwykłe lub w płynie firma przetworów chem. W. Jaworowski Gęsia 99, mydła toaletowe, woda kolońska itp. Kasprzycki, Piusa XI. Nr. 39. Książki — Dom Książki Polskiej — Arct; wełna i nici firma 3 lilie, Żelazna 56. Termosy i przyrządy sportowe Polska Spółka Sportowa, Aleje Jerozolimskie. Wino — I-a warsz. wytwórnia win owocowych M. Trippenbach, Warszawa, Żelazna 56. Swetry, szale, krawaty firma Brykner i Fibich, Aleje Jerozolimskie 7 i Krak. Przedm. 7. Artykuły sportowe nabyto w nast. firmach: Fma Grabowski magazyn sportowy W-wa, Szpitalna 7: sanki, łyżwy, szal z czapką, narty. Kuźlik Ś-to Krzyska 22: 1 para ubrania sportowego. Starzyński Hoża 29 magazyn sportowy: buty sportowe, łyżwy, rękawiczki, skarpety sportowe. Zofia Uhmowa, Żurawia 3 magazyn sportowy: 1 para nart bardzo pięknych. Polska Spółka sportowa: 2 pary sanek, 1 szal z czapką, łyżwy, narty. Lustra i porcelana z firmy Józef Dudało, Marszał. 104 i Widok 26. Opony rowerowe z firmy „Magnet" Popławski, Złota 5. 2 kurtki sportowe ofiarowała bezinteresownie firma St. Czapiński, Marszałkowska 145. 2 kupony na obuwie z firmy F. Grędziński B-cia, Marszałkowska 130.

Pióra wieczne od polskiej wytwórni piór wiecznych „Smok", Nowy Świat 39. Wózek dziecięcy firma E. Herman, Pierwsza w kraju fabryka wózków dziecięcych, Młynarska 19. Kupony odzieżowe od firmy J. Skwara, Wielka 2. 2 lisy żółte i krzyżak od firmy Krasnowska, Trębacka 4.

Wszystkie powyższe nagrody są do odebrania w kantorze „ABC", Al. Jerozolimskie 3a w godz. od 10—19 codziennie — do 16 b. m. włącznie.

Korupcja i złodziejstwo

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nie przestępstwami przeciwpaństwowymi i nadużyciami urzędniczymi. Prawdziwymi sprawcami pierwszy są agentury obce, które z ukrycia organizują i finansują akcję przestępczą, agitując również i pchając ją przeciw najwyższym dobrom państwowym. Kradzież grosza publicznego, łapownictwo, niedozór, niedbalstwo, protekcjonizm i nepotyzm oto nazwy chorób toczących młody organizm naszej państwowości. Na dowód p. minister przytacza sprawy dyr. Michalskiego, naczelnika Krzysztoforskiego, oskarżonych o łapówki urzędników kolejowych, starostów Twardowskiego i Krawczyka. Tu, panowie, woła, nie wolno chować głowy w piasek, tu trzeba otwarcie przyznać, że korupcja i złodziejstwo grosza publicznego zaczyna przybierać zastraszające rozmiary. Rząd nie cofnie się przed najdalej idącymi środkami, ażeby niebezpieczeństwo radykalnie usunąć.

Niezawisłość i odpowiedzialność sędziów

W zakresie spraw personalnych p. minister podkreślił wagę jaką przywiązują do kwalifikacyj moralnych i fachowych sędziów i prokuratorów, a także upośledzenie tego działu służby państwowej pod względem materialnym. Wynagrodzenie sędziego grodzkiego wynosi 420 zł., podczas gdy uposażenie komendanta policji powiatowej od 500 do 680 zł., naczelnika urzędu skarbowego od 535 do 960 zł. P. Grabowski stwierdza, że od chwili objęcia urzędu nie pomija żadnej sposobności, aby z naciskiem obwieścić, że uważa niezawisłość sędziowską za dogmat. Jednak kto daje posłuch podszeptom zewnętrznym lub wykazuje niedbalstwo czy ignoruje prawa, ten nie może szukać ochrony w niezawisłości. Rozpaczliwa jest sytuacja aplikantów sądowych, których obecnie mamy ilość nadmierną. Wystarczyłoby 400 asesorów i 400 aplikantów, jest zaś około 700 asesorów i 2 tysiące aplikantów. Minister czyni wysiłki dla usunięcia tego zatoru. Nędza aplikantów jest wielka. Zdarzył się wypadek zemdlenia aplikanta z głodu na rozprawie.

Minister zamierza wystąpić z inicjatywą reformy studiów prawniczych. Równie ważną rzeczą jest reforma adwokatury. Obecny poziom młodej adwokatury wstępującej już pod mocą prawa z r. 1932 jest zdecydowanie niski. Już u jej narodzin tkwi korupcja. Kandydaci na aplikantów kupują sobie po prostu patronów. Projektowana reforma wprowadza zasadę, że dopiero ukończenie aplikacji sądowej da prawo wstępu na aplikację adwokacką. Zrywa zatem z eksperymentem dwutorowej aplikacji wprowadzonej w r. 1932.

Ustawa prasowa

P. minister omawiał obszernie ustawodawcze prace ministerstwa i zapowiedział, że rząd przedstawi izbom w czasie bieżącej sesji projekt ustawy o zmianach w ustroju sądów i postępowaniu karnym oraz projekt ustawy o organizacji więziennictwa. Opracowuje się obecnie ustawę prasową oraz ustawę o fundacjach. Co do pierwszej ministerstwo z dala od obcych doktryn szuka dla zagadnienia prasowego rozwiązań własnych, odpowiadających naszym potrzebom i kulturze. W miarę możności połączona będzie kwestia rozpowszechniania druków z zagadnieniem organizacji świata pisarskiego.

Organizacja więziennictwa

W związku z więziennictwem p. minister podkreślił konieczność szerszego stosowania zakładów dla niepoprawnych wobec przestępców nałogowych. Stan pojemności więzień przekroczony jest obecnie o 50 proc., ministerstwo usiłuje temu przeciwdziałać przez tworzenie zakładów pracy dla więźniów krótkoterminowych. Projekt nowej ustawy o organizacji więziennictwa przewiduje dla więźniów obowiązek pracy bezpłatnej, a jedynie wypłacanie więźniom gorliwie pracującym oraz nienagannie zachowującym się zasiłków przy wyjściu z więzienia. Mówca zakończył prośbę o przyjęcie budżetu w brzmieniu przedłożonym Sejmowi.

Do dyskusji jaka się rozwinęła po przemówieniu ministra zapisało się 15 posłów.

Znowu porywacze w Łodzi

Jeszcze nie przebrzmiały echa porwania syna sen. Budzynera, kiedy nowa szajka porywaczy usiłowała porwać właściciela składu obuwia w Łodzi. Grożono właścicielowi tej firmy, że zostanie porwany on sam, albo ktoś z jego rodziny, o ile nie złoży okupu w sumie 10.000 zł. O powyższym powiadomiona została policja i gdy bandyta zgłosił się po okup, został schwytany przez policję. Okazało się, że jest nim znany opryszek, Jerzy Gelbart.

Podróżuj samolotem

Po ślubie z p. Simpson Ks. Edward osiedli się w Tunisie!

TUNIS, 12. 1. Pisma tutejsze podają, że były król Edward ma zamiar osiedlić się na stałe w Tunisie. Ukazały się nawet zdjęcia pałacyku w stylu mauretańskim, który jakoby został zakupiony przez panią Simpson.

Jak donoszą z innych źródeł, w Tunisie bawi jeden z sekretarzy ks. Edwarda, szukając odpowiedniego obiektu na przyszłą siedzibę państwa Windsor.

Pogłoski o wynajęciu przez ks. Edwarda pałacyku w Tunisie znajdują potwierdzenie w fakcie niedawnych zaręczyn z p. Simpson.

Pozdrowienia Z. Z. Z. dla czerwonej Hiszpanii

W Wilnie w sali b. teatru żydowskiego odbył się wiec Z. Z. Z., na który przybyło wielu żydów i kilkudziesięciu robotników. Na wiec przybyła i także delegacja Związku Nauczycielstwa Polskiego i Unii Pracowników Umysłowych. Na zebraniu przemawiali sekretarz Szurig oraz członek zarządu Zygmunt Zułek. Po przemówieniu powzięto rezolucję napisaną przez Szuriga, która wyraża potępienie ruchu faszystowskiego i postanawia przesłać pozdrowienia walczącemu proletariatowi Hiszpanii. Do awantury nie doszło dzięki interwencji policji.

W niemieckich lokalach niemieccy muzycy

Jak jest realizowany plan czteroletni w Niemczech?

Korporacja restauratorów i hotelarzy w Berlinie wydała okólnik w kwestii stosowania w praktyce restauracyjnej wskazówek niemieckiego planu czteroletniego. Przestrzeganie tego okólnika jest obowiązkowe dla wszystkich właścicieli hotelów i jadłodajni. Między innymi zalecone jest używanie wyłącznie papierowej bielizny stołowej. Dotyczy to również restauracji I kategorii. Jadłospisy uległy redukcji. Wina podawane w restauracjach winny być pochodzenia niemieckiego. Orkiestry restauracyjne mogą korzystać z usług wyłącznie niemieckich muzyków i wykonywać tylko utwory niemieckich kompozytorów, gdyż — jak wskazuje okólnik — dotychczas rocznie Niemcy płaciły do 2,5 miliona marek tytułem honorariów zagranicznym kompozytorom.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie

W Erywani dało się odczuć kilka silnych wstrząsów ziemi, dochodzących do pięciu ballów (jednostka do mierzenia siły trzęsienia ziemi). W rezultacie tych wstrząsów kilka gmachów zarysowało się. Ofiar nie było. Dyrektor sejsmograficznego Instytutu Sowieckiej Akademii Nauk, prof. Nikiforow stwierdza, że w miejscowości tej najsilniejsze trzęsienia ziemi zanotowano w 1862 i w 1910 r., kiedy siła wstrząsów dochodziła do 7 ballów. Wiele gmachów uległo wówczas zniszczeniu.

Rekord włamań w Poznaniu

Poznań zdobył ostatnio niezwykły rekord lokalny. Oto w ciągu sześciu dni dokonano 3 poważnych włamań, co stanowi dla stolicy Wielkopolski rekord.

Włamano się do niemieckiej spółdzielni, rozpruto kasę ogniotrwałą w firmie Gromadziński i ostatnio nieznani włamywacze, wybiwszy otwór w suficie piwnicy, wtargnęli do sklepu jubilerskiego p. Gąsiorowskiego przy ul. św. Marcina, wyrządzając szkodę na około 8 tys. złotych. Szafy ogniotrwałej nie zdołali włamywacze otworzyć.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289,60; Berlin 212.36; Bruksela 89.25; Gdańsk 100.00; Londyn 25,97 (sprzedaż 26.04, kupno 25.90); Nowy Jork (kabel) 5.28¾; Oslo 130.40; Paryż 24.69; Praga 18.54; Sztokholm 133.85; Zurych 121.40; Medjolan 27.88.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (grubsze) 51,00—51,50—51,00 (drobne) 49,38—49,50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 447.00, kupon od dol. 1,000 zł. 121.89; 3 pr. poż. prem. inwest. I em. 64,25, II em. 65,25; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 46.25; 5 proc. konwersyjna 62.25 (100 zł.) 51.50; 6 pr. poż. dolarowa 63.00 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 48,50—48,25; 4 proc. L. Z. ziemstwa poznańsk. kred. 39.00; 4,5 proc. L. Z. Warszawy 53.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54,75—54,50 (1.000 zł.) 55,00—55,25—55,00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 49,25; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 47,00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 56,50.

Akcje: B. Polski 107,50; Węgiel 16,25; Ostrowiec 25.00; Starachowice 32,50—32,75.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska (100 zł.) 88.00; pożyczki dolarowe: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 64.75—65,25 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 56,00—55.75 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 55,00—55,25 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.50—28.50; pszenica zbierana 27.00—27.50; żyto eksportowe 22.50—22.75; żyto I st. 22.50—22.75; żyto II st. 22.00—22.50; owies eksportowy 17.75—18.00; owies I st. 17.25—17.75; owies II st. 16.75—17.25; jęczmień browarny 25.50—26.50; jęczmień I gat. 23.50—24.00; jęczmień II gat. 22.50—23.00; jęczmień III gat. 21.75—22.25; groch polny 21.00—22.00; groch Victoria 26.00—28.00; wyka 19.00—20.00; peluszka 20.50—21.50; łubin niebieski 10.50—11.00; łubin żółty 13.00—13.50; rzepak zimowy 46.50—47.50; rzepik zimowy 43.00—44.00; rzepak letni 45.00—46.00; rzepik letni 43.00—44.00; siemię lniane 88.00—89.00; koniczyna czerw. sur. bez gr. kanianki 80.00—95.00; koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 110.00—120.00; koniczyna biała surowa 95.00—105.00; koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 120.00—135.00; mak niebieski 68.00—70.00; ziemniaki jadalne 3.50—4.00; mąka pszenna gat. I wyciągowa 45.00—46.00; mąka pszenna gat. I-A 43.00—44.00; mąka pszenna gat. I-B 41.00—42.00; mąka pszenna gat. II-A 38.00—39.00; mąka pszenna gat. II-B 36.00—38.00; mąka pszenna pastewna 23.00—24.00; mąka żytnia wyciągowa 32.50—33.50; mąka żytnia gat. I 32.50—33.50; mąka żytnia gat. II 27.00—28.00; mąka żytnia razowa 26.50—27.50; mąka żytnia poślednia 20.50—21.00; otręby pszenne grube przem. 15.00—15.50; otręby pszenne średn. 14.00—14.50; otręby pszenne miałkie 14.00—14.50; otręby żytnie 14.00—14.50; makuchy lniane 21.50—22.00; makuchy rzepakowe 17.75—18.25.

Ogólny obrót 2777 ton, w tym żyta 763 ton. Tendencja stała.

W. SAWICKI — 13)

WALKA O SZTUCZNĄ ZORZĘ

Powieść

— Proszę! — Podał jej zapalniczkę. — Zaciągnęła się mocno. Milczeli. Na dworze szalał wiatr, łamiąc gałęzie, w pokoju było ciemno... ciemno i przejmująco cicho. Każda sekunda tego sam na sam była dla nich męczeństwem. Piotr odczuwał je za siebie, a bardziej jeszcze za Krystynę. Trzeba by było coś mówić, coś opowiadać, wyjaśnić niejedno, ale to było ponad jego siły.

Obok w pokoju, posłyszał jakiś ruch, kroki, skrzypienie podłogi, brzęk talerzy, dźwięk szkła... znane odgłosy, a jednak w danej chwili działały uspakajająco.

•

Przed domem stanęło auto. Zgrzyt hamulców, trzask drzwiczek, przerwały monotonię padającego deszczu. Krzysia zerwała się i podeszła do okna.

— Przyjechali — rzekła, zwracając się do Piotra — ale nie sami, jacyś panowie są z nimi.

Stała zwrócona plecami do okna.

Piotr wstał również. Na schodach w przedpokoju słychać było kroki i głosy licznego towarzystwa. Stojąc, oczekiwał brata. Paweł Modliński wszedł pierwszy, na sekundę zatrzymał się zdziwiony, zaraz jednak podszedł szybko, z wyciągniętymi rękami ku bratu.

— Piotr! Chłopcze!... To niespodzianka... To szalone przecież!... Ty... w Charbinie! Piotrze! Nieprawdopodobne! Tu najczystszą, najszczerszą radością jaśniało jego oblicze. Zdawało się, że nic radośniejszego nie mogło go spotkać, jak po tak długim niewidzeniu, zobaczyć znów brata.

Nikt jeszcze nigdy nie widział Pawła Modlińskiego czymś zaskoczonego. Teraz również opanował całkowicie położenie. Nikt by po nim nie mógł poznać, że od pierwszej chwili dokładnie sobie zdawał sprawę, co znaczyło przybycie brata, właśnie teraz, przy obecnym stanie sprawy, najmniej pożądane.

Towarzysze Pawła szli za nim, zwrócił się zaraz do nich:

— Co powiecie na to? Mój brat, panowie! — Mój brat, aktor z Warszawy! Jego fotografie można oglądać we wszystkich dziennikach! — Piotrze, pozwól, że ci przedstawię: Dymitr Konstantynowicz Łazionow, generał artylerii; Sergiej Michajłowicz Rozanow, nasz bliski przyjaciel; dyrektor Mac Gerry z banku Kolumbia w Nowym Jorku; tu pan Chatley! Co powiecie panowie o naszym podobieństwie, prawda?

Panowie spieszyli wyrazić swe zdziwienie:

— But it's a mervelous play of nature!

— Kakoje strannoje schodstwo!

— Such a wonder, indeed! — odzywali się na przemian przy podawaniu rąk. Poza tym nikt nic nie wiedział w danej chwili o znaczeniu tej niespodziewanej wizyty.

Głos Pawła rozbrzmiewał ponad wszystkim.

— A ty pozwalasz kochanemu naszemu gościowi ginąć z głodu i pragnienia? — zwrócił się do Krzysi. — Ani wina, ani zakąsek, ani nawet uczciwego sznapsa?

Pobiegł ku jadalni, otworzył drzwi.

— No, chwała Bogu, stół nakryty! Proszę panów! Małe śniadanko! Co za fatalna pogoda, proszę państwa! Proszę Piotrze, tu koło mnie! Ekscelencja pozwoli! Sergiej Michajłowicz! Mister Mac Gerry! Każdemu ręką wskazywał miejsce. Mister Chatley, po lewej ręce mojej żony, proszę! — Smacznego, moi panowie, co do mnie, mam wilczy apetyt!

Na stole stały różne zimne zakąski, perłowo-szary i lśniąco-czerwony kawior w srebrnych miseczkach na lodzie, sałaty, winegretki, skumbria, bażanty na zimno, paszteciki, ryby marynowane, siemga i bałyk — grzybki w occie — wszystkie przysmaki, z których sławną była rosyjska kuchnia, nęciły swym widokiem, poustawiane między flaszkami i karafkami wódek, likierów i win, do wyboru według gustów i upodobań.

AWANTURNIK, SIERGIEJ ROZANOW

Piotr poczuł się niemile zaskoczonym. Gdyby tak odrzucił zaproszenie, a żądał natychmiastowej rozmowy w cztery oczy? Ani na chwilę nie przypuszczał, że to spotkanie z bratem, może się odbyć w obecności tylu świadków. Teraz już było za późno się cofać. Siedział jako gość przy wspaniale zastawionym stole, wszystko inne musi się pozostawić przyszłości.

(C. d. n.)

To jest tak

Antysemityzm wrzasku

„Orędownik Wielkopolski" z triumfem znalazł, że nasz artykuł pisany w sprawie akademickiej podobał się „Czasowi" a więc pismu filosemickiemu. Triumfalnie więc krzyczy: „Ma się często wrażenie, że na tak radykalny antysemityzm, jak głosi „ABC" zdobyłoby się prawie każde pismo semickie".

Bardzo byśmy się cieszyli, gdyby rzeczywiście tak było. Jakbyśmy się bowiem przybliżyli do rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce, gdyby „Nasz Przegląd" zaproponował zastosowanie żółtych łat do żydów, żydowska „5-ta rano" chciała wprowadzić osobne wagony dla żydów, a żargonowy „Hajnt" nawoływał do gremialnego wyjazdu żydów z Polski na Madagaskar. A gdyby wreszcie równie żargonowy „Moment" zaproponował wywłaszczenie majątków żydowskich na całym świecie po to, by na ten cel zdobyć fundusze. Niestety, wszystkie te postulaty wysunęło dotychczas „ABC", a nie pisma żydowskie.

Takie radykalne stanowisko w sprawie żydowskiej nie jest bynajmniej równoznaczne z tym, byśmy tracili zimną krew i zdolność do oceny sytuacji. Uważamy, że w dobie dzisiejszej właśnie z punktu widzenia rozwiązania kwestii żydowskiej konieczne jest funkcjonowanie wyższych uczelni i pogłębienie studiów przez młodzież akademicką, a nie dalsze awantury na wyższych uczelniach, które dziś są w interesie jedynie żydów. Jeśli takie nasze stanowisko podoba się „Czasowi" to trudno. Przeżyjemy i to.

Nasz antysemityzm jest antysemityzmem prowadzącym do wszechstronnego i radykalnego rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce, a nie antysemityzmem pustego wrzasku, który poza wykrzykiwaniem przeciwko żydom i urządzaniem awantur niczego więcej nie rozumie.

Głos Hitlera

Ukazało się w prasie oświadczenie Hitlera stwierdzające, że Niemcy nie mają jakichś konkretnych zamiarów na terenie Maroka hiszpańskiego. Oświadczenie to obok zawartego niedawno porozumienia włosko - angielskiego prowadzi do pewnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Oświadczenie to jest o tyle charakterystyczne, że wyraża dobrze metodę postępowania niemieckiego polegającą na wymuszaniu pewnych ustępstw przez straszenie zbrojeniami i ewentualną wojną przy jednoczesnym zręcznym wycofywaniu się wtedy, gdy wojna zaczyna się ukazywać na horyzoncie.

W dobie dzisiejszej jest to metoda, którą można zajechać daleko.

Stalowe kraty nad Renem

„Matin" komunikuje, że w pobliżu mostu przez Ren koło Hüninheimu wzdłuż całego niemieckiego wybrzeża Renu ustawiono bardzo mocne stalowe kraty, które prawdopodobnie będą naładowane prądem elektrycznym. Na zakończenie dziennik stwierdza, że niemiecki sztab generalny postanowił wzmocnić odcinek wzdłuż Renu pomiędzy miejscowościami Isteiner i Kloz. Francja zaś jeszcze na mocy umowy paryskiej 1815 r. nie ma prawa na tym odcinku budować żadnych fortyfikacji.

Żydzi zrywali szyldy firm polskich

Powodzenie firm polskich w Grodnie drażniło kupiectwo żydowskie. To też żydzi postanowili przeciwdziałać wszelkimi środkami powiększeniu się polskiego stanu posiadania. Szczególniej znienawidzona była firma Staszewskiego, ponieważ stanowiła poważną konkurencję dla handlarzy sukna i futer. Żydzi wynajmowali wyrostków, aby ci zrywali szyldy reklamowe firm polskich. Parę dni temu ujęto dwóch żydów podczas rżnięcia diamentem szyb wystawowych firmy Staszewskiego.

Organizacje krypto-masońskie działają

Narzędzie szpiegostwa we Francji — Rotary Cluby

usadawiają się coraz silniej w Polsce

Pragnąc wywierać jak najszersze wpływy na życie społeczne i polityczne, masoneria prócz ściśle zakonspirowanych lóż dysponuje również całym szeregiem organizacji kryptomasońskich. Organizacje te działają jawnie w ramach ustalonych i zatwierdzonych statutów, a tajnym jest tylko to, że rządzą w nich ludzie należący do masonerii i że całość działalności tych stowarzyszeń podporządkowana jest ogólnym postulatom polityki masońskiej.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela

Jedną z bardziej znanych organizacji tego typu jest Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

„Alpina" oficjalny organ masonerii szwajcarskiej, pisał w dniu 31 marca 1931 r.: „Liga Praw Człowieka i Obywatela jest dziełem masońskim o szerokim zasięgu; każdy brat winien jej udzielić sympatii i poparcia".

Kierownikiem Ligi obecnie jest żyd Lenhoff - Loevy, przewodniczący Najwyższej Rady masońskiej w Wiedniu.

O działalności Ligi nie trzeba wiele pisać. Wystarczy wspomnieć jej walkę z katolicyzmem, żądania zniesienia nauczania religii w szkole, i cały szereg starych masońskich postulatów, które wysuwa Liga.

W Polsce Liga Praw Człowieka i Obywatela powstała w r. 1924. Inicjatorami jej byli: sen. Posner, pos. Hołówko, adw. adw. Paschalski i Śmiarowski oraz Iza Zielińska. Na terenie Polski specjalną uwagę należy zwrócić na prosekciarską działalność Ligi.

Reforma Obyczajów

Podobną placówką masonerii jest w Polsce Liga Reformy Obyczajów. Założycielami tego stowarzyszenia byli: Tadeusz Żeleński (Boy), Irena Krzywicka dziennikarka i literatka, Wanda Melcer-Rutkowska, dr. Rubinraut oraz znany mason Wasserzug - Wasowski. Zadaniem Ligi ma być ochrona kobiety przed niepożądanym macierzyństwem. Jeśli chodzi o właściwą rolę, jaką spełnia Liga, to można ją określić śladem Skrudlika jako „Ligę deformacji i deprawacji obyczajów".

Entuzjazm czerwonej prasy

Przez swoje masońskie koligacje, Liga wywiera wpływ na cały szereg organów prasowych. Tak np. entuzjazmuje się jej działalnością prasa czerwona. „Express Poranny" 6 listopada 1934 r. zachwycał się w ten sposób działalnością Ligi: „Praca na obu odcinkach, tj. uwalniania kobiety od macierzyństwa, któremu podołać nie potrafi i sprowadzania jej macierzyństwa upragnionego, ot całokształt idei regulacji urodzeń. W najbliższym czasie będą zniżone opłaty za porady i środki niemal do połowy. Przyczyni się to znakomicie do propagandy świadomego macierzyństwa wśród najszerszych, najuboższych mas".

Rotary-Cluby

Organizacją krypto - masońską, która w chwili obecnej zaczyna rozwijać w Polsce coraz bardziej szeroką działalność, korzystając z tego, że jej masoński charakter nie jest jeszcze dobrze znany, są Rotary - Cluby.

Rotary - Cluby powstały w r. 1905 w Stanach Zjednoczonych w Chicago. Wówczas to adw. Paweł Harris założył pierwszą komórkę tej organizacji, czterej jej założyciele byli masonami. Wkrótce organizacja Rotary - Clubów przekroczyła granice Stanów rozprzestrzeniając się na cały świat.

Masoński charakter tej organizacji widać chociażby z tego, że dwie trzecie członków zarządu Rotary międzynarodowego są masonami. Jeden z wybitnych działaczy Rotary we Francji p. Ulisse Fabre jest wymieniony w roczniku Wielkiego Wschodu z r. 1915 na str. 179 jako „czcigodny" z loży „Miasto Przyszłości w Orenge.

Depesza do Callesa

Działalność Rotary - Clubów idzie, jak zresztą cała polityka masońska w kierunku zwalczania katolicyzmu i wpływów Kościoła. Ciekawym dowodem tego jest depesza, jaką zjazd Rotary - Clubów wysłał do prezydenta Meksyku Callesa. Depesza ta brzmi: „Uważamy sobie za zaszczyt wysłać wam serdeczne pozdrowienie, pełne szacunku i zapewnienie, że zdecydowani jesteśmy współdziałać z waszym rządem całą naszą siłą".

Na kongresie Rotary - Clubów w Ostendzie w czerwcu 1927 r. podczas rozpraw tajnej sekcji komisji uchwał Y. R. Perkins, członek Rotary - Clubu „Bluffs" postawił wniosek, który żąda poparcia Rotary - Clubów dla: „anulacji i zniesienia wszędzie grup, nie idących zgodnie z ogólną linią dla zniesienia granic religijnych, ekonomicznych i politycznych". . ..

Rotary a masoneria

Biuletyn Wielkiej Loży hiszpańskiej opublikował w dniu 11 stycznia 1928 r. następujące wyjaśnienie: „Przedstawiciel masonerii w Caracas otrzymał specjalne zaproszenie na zebranie Rotary - Clubu 15 sierpnia roku zeszłego. Członkowie Rotary - Clubu otaczali p. Reyes Zumeta szczególnymi względami. Owe uprzejmości ujęły bardzo Wysoką Izbę Symbolizmu Venezuelskiego.

Świetny przywódca Rotary - Clubu wyróżnił nas masonów zaszczytnie, jako starszych braci rotarystów, zapewniając zarazem, że między łożami masońskimi a rotaryzmem istnieją fundamentalne punkty styczne".

Czyż trzeba więcej dowodów dla tego, aby stwierdzić, że organizacja Rotary - Clubów jest podległą całkowicie masonerii przybudówką.

Rotary w Polsce

Pierwsze kluby w Polsce założono w r. 1930. Na czele warszawskiego klubu stanęli wówczas: jako prezes inż. Piotr Drzewiecki (prezes Pol. Związku Przemysłowców Metalowych), jako wiceprezesi prof. W. S. H. dr. Jerzy Loth, i inż. Antoni Dunin - Slepść (dyrektor Biura Pol. Zw. Przem. Metal.). Członkami zarządu byli: prezes P. K. O. Gruber, sen Evert, profesorowie Czubalski i Młynarski.

Prezes Byrka też

Skład szeregu zarządów Rotary - Clubów publikowaliśmy już poprzednio na łamach naszego pisma. Obecnie chcemy dodać tylko pewne informacje o lwowskim Rotary.

Prezesem jest p. Władysław Byrka, obecny prezes Banku Polskiego, wiceprezesem prof. U. J. St. Banach, sekretarzem M. Jasiński, dyrektor Izby Przem. Handlowej we Lwowie. Prócz wyżej wymienionych figurują tam chirurg dr. Wład. Dobrzaniecki, hr. L. Dunin, prezes Tow. Kredytowego Ziemskiego J. Gregier — prezes Izby Skarbowej, przeniesiony obecnie do Warszawy, J. Kuryłowicz dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności, Witold Minkiewicz, prof. Politechniki Lwowskiej, Jan Kanty Pfam, kupiec, prezes Kongregacji Kupieckiej we Lwowie, Tadeusz Pollak publicysta, dr. Zbigniew Rychłowski, prezes Izby Lekarskiej, St. Schätzel, dyrektor Tow. Naftowego, Julian Schayer kupiec, Zdzisław Stankiewicz b. dziekan Rady Adwokackiej, Marcin Szarski prezes Tow. Akc. Browarów Lwowskich.

Należy podkreślić, że są tutaj reprezentowani przedstawiciele wszystkich poważnych instytucji handlowych, społecznych, zawodowych oraz prasy. Zgodnie z zasadą Rotary zrzeszono po jednym przedstawicielu z każdego środowiska. Ciekawe jest, że p. Pfam dał się poznać na terenie Lwowa jako narodowiec i katolik. Widzimy w tym jeszcze jeden dowód, że Rotary wciąga do swego grona i uzależnia od siebie wszystkich ludzi, którzy są im ze względu na pozycję społeczną potrzebni.

Większość tych ludzi działa w najlepszej wierze i daje się wciągać do organizacji nieświadomie.

Marsz. Petain o Rotary

Jaka jest właściwa rola Rotary - Clubów? Doskonale oświetla ją okólnik francuskiego min. wojny marsz. Petain z dnia 12 listopada 1934 r. W okólniku tym czytamy: „Rotary stał się narzędziem szpiegostwa poddając się międzynarodowemu kierownictwu. Oto niebezpieczeństwo, które nie tylko powinno pobudzić do głębokiego zastanowienia wszystkich rotarystów francuskich, lecz spowodować wycofanie się ich z szeregów pacyfistów, którzy ostatecznie działają na korzyść wrogów naszej ojczyzny".

Właściwe oblicze Rotary - Clubów nie wymaga zdaje się dodatkowej charakterystyki. Są one organizacją masońską i winny być traktowane tak, jak masoneria.

Żydzi o demokracji

Grożą Polsce rewolucją

Niewesołe depesze

Sprawa nowej orientacji politycznej wśród żydów nie schodzi z łamów żydowskiej prasy. Chodzi o zmianę toru: z toru sanacyjnego na tor czerwono - demokratyczny.

PROGRAM DEMOKRACJI

W „Hajncie" grozi zmianą orientacji p. Kleinbaum.

„nie po to, by otrzymac zgodę platoniczną na orientację demokratyczną, lecz by zorganizować w społeczeństwie żydowskim siłę polityczną, która by czynnie współdziała z demokracją polską. Podstawę do takiej kooperacji dałoby się prosto i krótko sformułować: demokracja żydowska popiera walkę o prawdziwe przedstawicielstwo ludowe w Polsce — demokracja polska podejmuje walkę z antysemityzmem, stojąc na stanowisku równouprawnienia żydów.

„Demokracja" ma więc już program walki.

ANTYSEMITYZM I REWOLUCJA

W „Naszym Przeglądzie' p Hirszhorn z wyżyn proroczego natchnienia nawołuje masy żydowskie do optymizmu.

Ludzie, którzy obserwują nasze stosunki nie od dzisiaj, muszą zapatrywać się sceptycznie na wszelkie psychozy masowe. Czy istotnie żydzi w Polsce i w innych krajach nie przeżyli jeszcze groźniejszej doby, niż dzisiejsza? Nie zagłębiajmy się zbyt daleko w historię, lecz przypomnijmy sobie czasy, na które wielu z nas, ludzi przedwojennych patrzało własnymi oczami. Weźmy okres z przede dnia wojny rosyjsko - japońskiej 1903—4 roku. Reakcja srożyła się w państwie cara w sposób straszliwy. Antysemityzm szalał i znalazł najdobitniejszy wyraz w pogromie kiszyniowskim. Odpowiednio srożył się antysemityzm w b. Królestwie.

A potem tak ni stąd ni zowąd... Wybuchła rewolucja, która dokonała nagłego przewrotu w umysłach zarówno społeczeństwa rosyjskiego, jak i ludności b. Królestwa Polskiego. Po prostu z dnia na dzień każdy mieszkaniec Kongresówki stał się radykałem, niemal socjalistą, no i naturalnie filosemitą. Antysemici, klerykali i w ogóle wstecznicy chowali się w mysią jamę i byli przedmiotem ogólnego szyderstwa. Aż ludzie trzeźwi musieli ostrzegać zapaleńców przed nadmiernym entuzjazmem wobec tego owczego pędu postępowego.

I widzicie, aż trzeba było ostrzegać zaślepieńców. Nam się zdaje, że przywódcy P. P. S., a szczególnie p. Niedziałkowski, już dzisiaj zasługują na ostrzeżenie. Tacy zapaleńcy!

BARLICKI I HONIGDUFT

A mimo to czasem się boją nawet uczniowie p. Barlickiego zbytniego braterstwa. P. Gotlib występuje w „Momencie" z pretensjami.

„Żydzi tworzą tak znaczny odsetek w Łodzi, że powinni byli otrzymać wiceprezydenta. I żydzi oddali tyle głosów na listy PPS oraz mają tak wielki udział w zwycięstwie socjalistów, że należało ich odpowiednio zadowolić. I, jeżeli socjaliści nie mogą z lekkim sercem głosować na kandydata mieszczańskiego, mogli przecież wybrać socjalistę żyda, choćby bundowca. Jeszcze mimo wszystko nie byłoby za wiele, gdyby, oprócz ławnika, jednym z wiceprezydentów był socjalista żydowski. To wystarczyłoby za wszystkie punkty widzenia. To byłoby zarówno orientacją jak i kooperacją.

Niedługo się zrobi. P. Barlicki, który redagował tak długo pod batutą p. Muszkatenblita „Dziennik Popularny" doskonale może prezydentować Łodzi razem z jakimś Honigduftem. P. Gotlib ma rację. To się zrobi.

OD DYSKUSJI DO CZYNU

Za to w Sejmie coraz gorzej. Krakowski „Nowy Dziennik" pomieszcza depeszę z Warszawy:

Od czasu gdy w Sejmie zawiązany został jeszcze nie zalegalizowany przez marszałka, ale faktycznie istniejący już klub ONR., dyskusje nad budżetami przybrały specjalny charakter. Dzisiaj nie miała już miejsca dawna procedura, gdy nad niektórymi budżetami nie prowadzono w komisji w ogóle żadnej dyskusji, lecz przyjmowano je bez zmian. Dzisiaj przy każdym budżecie wybucha dyskusja, nie zwrócona oczywiście przeciw rządowi, żaden bowiem z posłów nie ma na to odwagi, a wszczyna się tylko dyskusja w kwestii żydowskiej i to utrzymanej w duchu ONR-u. Zachodzi przeto obawa, że nawet podczas obrad nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów wybuchnie dyskusja żydowska.

W tym znaczeniu wkrótce już wszyscy uczciwi Polacy przystąpią do O. N. R. Wtedy nie trzeba będzie klubu, ani dyskusji nad pocztami i telegrafem. Od dyskusji przejdzie się do czynów.

GDZIE DWÓCH SIĘ CZUBI — TAM TRZECI KORZYSTA

Z depeszami w ogóle źle. Syjonistyczna „Chwila" lwowska też dostała telegram z Warszawy.

Wczoraj na Uniwersytecie Warszawskim w południe wynikły nowe awantury. Sprawcami awantur byli pałkarze endeccy na pierwszym roku prawa. Awantury wynikły przed wykładem prof. Kostaneckiego. 4 pałkarze endeccy pokłócili się z ONR-owcami. Kłótnia skończyła się napadem na studentów żydów, których pobito i wyrzucono z audytorium.

Tak więc pokłócili się endecy z O. N. R., a oberwali żydzi. Jeżeli to zdarzenie istotnie miało miejsce, to przebieg jego jest symboliczny. Sprawdza się przysłowie: gdzie dwóch się czubi, tam trzeci korzysta.

Proces Radka odbędzie się 11 marca

MOSKWA, 12. 1. (tel. wł.). — Proces Karola Radka i pozostałych 18-tu trockistów odbędzie się 11 marca b. r. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci. Oprócz Radka na ławie oskarżonych zasiada pięciu innych współpracowników „Izwiestij". Radek czuje się bardzo źle i prawdopodobnie nie dożyje do procesu.

W ostatnich dniach dokonano nowych aresztowań wśród cudzoziemców. W Moskwie i okolicy aresztowano z górą 60-ciu obywateli państw obcych.

Kolce bez róż

O 8-mej rano (Historia z Hondurasu)

Onegdaj rano premier był bardzo zajęty więc tylko wpadł do prezydium na chwilę. Kwadrans po ósmej już wyjeżdżał autem.

Spoglądając przez tylne okienko samochodu dojrzał, że w gmachu, na drugim piętrze, w jednym pokoju pali się światło. Krzyknął szoferowi:

— Zawracać!

Wbiegł na drugie piętro, wpadł do świetlistego pokoju. Dwie pochylone nad papierami urzędniczki zerwały się przerażone.

— Dlaczego pali się tu w biały dzień lampa?

— Bo, bo, bo... ciemno panie pre... premierze...

Premier zgasił energicznym ruchem lampę i zapytał:

— No co? Czy ciemno? Czy nie widać doskonale?

— A, a wi... wi... widać panie premierze.

— No więc po co to marnotrawstwo? Trzeba oszczędzać światło. Jak jeszcze raz zobaczę, że panie palą lampę bez potrzeby to panie zapłacą cały rachunek prezydium za miesiąc.

Premier odjechał, a struchlałe urzędniczki pracowały dalej.

Po godzinie wszedł do ich pokoju adiutant premiera z ogromną lampą. Ustawił ją na stole, zapalił i oświadczył:

— Pan premier przekonał się, że istotnie jest ciemno i że panie miały rację. Przysyła ten prezent i prosi by panie nie psuły sobie oczu żałując światła!

Urzędniczki spłakały się ze wzruszenia. (k.).

Pasek miejscówkami

W Zakopanem jest przepełnienie. Na dworcu sprzedają każdemu bilet do Warszawy, przy czym kasjer uprzejmie dodaje:

— Ale miejscówki to już nie ma. Wszystkie wzięte. Mogę panu dać dopiero na jutro.

— Trudno, pojadę bez miejscówki.

— Nie wolno. Nie wypuszczą pana nawet na peron.

Ledwo stroskany nabywca biletu odchodzi od kasy podchodzi doń jakieś indywiduum:

— Ja mam miejscówkę na najbliższy pociąg, mogę panu odprzedać za 10 zł.

Jeśli się dobrze targować uzyskuje się ją za 5 zł. i — jedzie. P. K. P. wprowadziło miejscówki, by dogodzić pasażerom, a dogodziło tylko sprytnym kombinatorom. (k)

Będzie rabinem

W żydowskiej szkole powszechnej wizytator zwraca uwagę na 14-letniego chłopca, który pisze po polsku z niewiarogodnymi błędami, nie rozróżnia nawet dobrze liter, nie wie kim był Bolesław Chrobry.

— Czy to zupełny idiota? pyta na boku nauczyciela.

— Ależ nie, to zdolny chłopak.

— Więc czemuż taki nieuk?

— On chce zostać rabinem! (k.).

Redakcji „Płomyka" ku uwadze

Dwaj nauczyciele bandytami

Stosunki w szkolnictwie sowieckim

„Izwiestia" w rubryce wypadków komunikują:

„Pedagog Korzewnikow pracował. w szkole przy klubie im. Gorgunowa. Pewnego dnia wywołano go z klasy na korytarz. Tam czekał na niego milicjant.

— Proszę iść za mną —powiedział do nauczyciela.

W komisariacie milicji znajdował się niejaki Skwarcow.

— On ma na sobie moje palto — powiedział Skwarcow, wskazując na aresztowanego.

Jednocześnie z Korzewnikowym aresztowano niejakiego Kuzmienkowa. Obaj oni byli oskarżeni o obrabowanie Skwarcowa i jego żony i o szereg napadów bandyckich.

Jedno z dwojga: albo w Moskwie z powodu braku pedagogów angażuje się bardzo podejrzanych osobników, albo też... pedagodzy są w tak strasznej nędzy, że są zdolni do wszystkiego. Pewne światło na tę ohydną sprawę rzuca fakt, że nauczyciel wyszedł na wezwanie milicjanta z klasy ubrany w palto. Dlaczegóż w czasie lekcji pozostawał w palcie? Może po prostu nie miał pod spodem marynarki? W każdym razie jest to bardzo dalekie od ideału, jaki w stosunkach sowieckich pragnęliby widzieć niektórzy pedagodzy z ZNP i redakcji „Płomyka".

Spisek w Kijowie?

KIJÓW, 12. 1. — GPU dokonało aresztowania 16-tu komunistów oskarżonych o przygotowanie zamachu na życie sekretarza komunistycznej partii Ukrainy Postyszewa i komendanta kijowskiego okręgu gen. Jakira.

Pełna tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. 45226 51214 84179 129865 184684

5.000 zł. 67218 169540

2.000 zł.: 11578 22704 29013 39751 56948 62140 65266 72061 81039 86248 95681 99644 114561 121836 133159 154476

1.000 zł. 1586 3124 8255 27305 28693 39810 40615 41269 46285 47031 56309 65765 65443 68555 74734 86642 95821 103994 111975 126714 134208 141273 142488 147631 148511 151523 153454 155852 169261 178578 193462 194349

Wygrane po 200 zł.

12 36 59 143 312 61 439 798 834 908 15 18 1101 5 329 429 44 673 75 800 4 917 2164 344 492 567 626 3063 188 426 56 531 44 605 43 719 808 924 26 4031 559 665 80 771 84 922 94 531 932 6035 71 105 330 415 81 93 590 716 94 860 7121 97 245 435 760 846 8240 18 56 348 52 91 505 606 766 869 900 93 9121 95 289 401 628 61 779 99 10050 53 201 381 97 408 10 47 570 600 11039 197 301 417 742 857 906 39 94 12021 171 341 410 715 48 75 92 810 967 13003 19 127 401 584 633 715 26 97 971 14072 263 383 488 523 51 70 606 802 902 11 15149 292 320 89 659 871 916 16030 80 156 79 451 531 86 633 754 81 891 932 17191 491 674 768 854 97 916 18069 114 20 56 89 338 719 889 19371 487 628 85

20033 85 294 444 592 600 61 710 40 911 21013 49 227 34 311 26 406 83 578 98 778 840 89 22032 217 72 444 552 606 782 23192 233 315 50 24035 198 205 307 419 527 630 46 57 769 31 916 25050 79 95 246 31 501 36 67 752 98 935 57 26018 54 231 56 80 351 456 81 734 48 27018 89 172 98 365 457 899 28075 79 93 111 504 683 923 29060 157 87 342 640 918 21 66 3059 91 322 648 69 831 948 3111 582 634 753 869 903 30 32009 45 258 33 93 389 506 644 748 889 956 33005 27 34 229 55 345 433 519 626 796 872 993 34112 98 396 468 712 814 33 937 35066 253 338 463 512 825 74 918 69 84 36018 70 361 72 73 75 90 512 30 602 943 48 37245 54 67 81 333 429 509 766 860 38515 710 21 57 92 895 971 39070 217 26 300 538 624 781 827.

40636 51 803 988 41007 222 367 527 66 659 805 41 965 81 86 42014 56 121 23 66 315 30 413 15 24 58 99 892 978 43145 53 246 56 99 368 489 579 641 705 87 815 39 964 81 44014 320 534 622 713 864 45133 34 329 90 419 534 611 710 904 6 41 46058 215 356 508 745 87 852 912 80 47131 316 51 741 536 613 785 816 960 82 48041 131 202 394 412 549 59 639 760 839 55 918 89 49192 206 529 630 48 51 63 868 953 50171 742 55 79 824 51021 105 201 [illegible]

338 78 439 505 26 652 729 65 74 913 67

120015 110 18 211 375 462 536 679 712 92 904 58 121028 220 63 327 502 10 14 92 709 76 820 951 65 122144 373 410 61 805 66 123000 143 277 440 591 929 124097 153 408 38 714 914 93 125223 300 37 62 66 400 69 568 95 677 715 899 923 54 126302 448 515 954 64 127240 76 415 508 964 128038 170 506 24 85 709 855 922 94 129181 247 302 19 65 418 626 61 130133 432 617 60 725 821 976 131281 301 24 59 437 623 55 819 90 966 97 132385 90 449 597 701 94 949 87 133100 203 332 78 470 610 41 741 59 934 134042 103 359 510 759 74 925 55 135129 35 275 329 412 18 40 823 916 136010 143 371 74 454 522 834 94 137038 218 312 85 496 567 610 736 82 851 982 138015 170 83 87 327 590 784 904 139013 49 131 202 48 90 367 553 601 140106 27 217 389 446 687 141335 635 727 805 8 142089 336 555 79 833 81 84 143049 83 170 212 87 350 91 401 35 528 90 731 802 144075 342 47 552 602 12 53 812 947 145013 152 66 93 428 65 587 717 98 [illegible] 87 411 646 54 749 78 87 881 147009 28 154 235 58 322 456 722 [illegible] 159 460 90 527 41 698 149162 284 88 91 312 86 831 92 150177 397 [illegible]

III cągnienie

Wygrane po 200 zł.

[illegible]

124232 753 857 916 125039 180 507 673 721 37 861 126304 98 825 127061 740 55 806 128069 670 759 129030 78 206 711 130569 98 718 86 131447 763 82 132055 108 73 561 133 877 134025 45 651 135066 583 136045 132 461 508 750 872 996 137026 78 133457 624 997 138305 17 466 815 19 24 84 139137 53 140199 537 760 141030 211 321 26 584 608 824 142184 330 91 742 936 143108 240 303 48 434 88 514 92 623 36 769 835 144257 315 885 919 145345 607 927 146104 300 648 816 147865 954 148169 71 395 608 809 954 59 149472 576 632 150270 333 497 944 74 151115 18 218 95 152059 277 97 465 534 717 56 74 153208 13 457 597 970 154016 493 675 155046 189 422 845 156941 157245 95 614 158121 26 268 81 398 617 159564 65 757 160153 243 404 615 161099 399 485 532 162100 64 314 526 48 626 163026 190 848 981 90 164004 307 466 553 758 937 84 165072 94 107 226 338 516 762 884 166406 31 647 808 95 983 167545 837 966 168043 239 303 43 56 77 537 46 89 704 169172 407a 531 971 170326 614 782 171013 339 451 596 707 172243 731 82 137248 69 503 174203 898 175185 1761330 304 590 980 177001 63 123 252 55 962 178094 626 43 72 179539 640 180065 305 920 65 181097 120 38 302 632 90 182064 169 397 539 877 88 183052 682 184416 532 879 915 185023 334 511 661 73 869 186075 147 87 260 61 92 974 187306 18 727 51 939a 188209 16 317 538 65 944 68 189021 63 222 27 805 190 113 307 412 191027 291 419 621 834 949 192092 239 60 460 93 549 59 610 883 948 88 13235 418 556 62 780 963 194395 582 99 619 38 994

IV cągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 8020.

20.000 zł. 144688.

10.000 zł. 124025 186317.

5.000 zł. 5278 87055 150305 155362 178655.

2.000 zł. 21956 33007 66613 80813 81576 82871 83238 114112 128835 128894 139157 147057 149362 170636.

1.000 zł. 128 4047 8036 19114 20403 31140 35948 37477 42006 53003 62388 72292 73457 78430 79524 94243 105869 108728 110859 150251 156805 165346 171128 172370 173519 182157 186259 193374.

Wygrane po 200 zł.

261 471 593 620 733 814 1514 669 825 38 80 961 2291 632 98 3290 302 28 404 630 778 861 4584 645 979 6062 229 503 764 941 51 7091 127 618 8234 60 91 401 50 37 617 20 9270 10008 71 98 273 496 910 50 58 11002 3 28 316 490 653 80 713 848 62 12279 347 489 553 13321 634 729 861 96 949 14655 15002 779 845 16174 301 595 765 17144 226 37 321 94 18232 722 92 19423 786 950 20231 388 779 21035 157 61 351 642 84 751 891 929 22548 716 98 23203 401 723 44 811 24022 334 540 824 946 25394 628 35 86 736 856 903 26135 273 394 402 730 50 870 27065 72 177 78 564 862 977 28008 142 204 384 546 48 634 799 29006 106 281 547 30185 634 838 31722 901 36 32445 503 667 733 925 48 33114 291 346 432 586 692 34458 755 35036 497 530 682 902 36531 691 37563 38333 409 45 585 39069 91 215 519 31 693 721 899 974 40166 812 59 923 41033 85 429 558 732 42265 421 26 597 955 99 43084 830 34 44027 535 85 738 45042 113 94 242 509 663 759 900 46107 47240 95 456 501 716 40 48521 814.

50091 149 241 323 483 611 877 964 51159 599 866 52306 505 692 730 874 79 53091 102 439 54103 523 907 55017 75 328 53 626 882 56170 620 76 57437 538 96 864 58407 806 931 59381 833 980 60424 689 996 61009 62 65 174 576 62349 405 63026 462 534 686 843 943 64166 504 25 929 65110 254 568 728 66374 438 67281 415 542 54 826 906 68244 497 69371 441 652 957 81 70343 598 961 71051 805 91 72123 279 489 570 73064 81 313 16 671818 33 939 74 74016 44 287 835 54 75147 52 79 88 565 681 868 96 76054 177 211 403 519 753 839 81 77122 26 393 634 62 747 85 78624 943 81 79209 341 82 916 80055 478 510 657 757 956 81133 69 300 435 60 641 829 39 82157 77 86 608 920 44 83705 867 84502 69 819 85060 177 211 863 611 86138 616 750 941 87 87156 361 496 844 971 88375 98 626 818 930 54 89205 859 951 90050 136 225 386 789 975 91424 690 720 966 92463 511 952 55 93210 363 94175 95178 221 308 524 803 901 96967 86 97014 306 38 649 98119 75 420 980 99121 371 896 993 100100 523 838 967 96 101169 630 72 803 72 82 102876 103705 815 81 104091 206 80 572 105155 737 409 579 706 803 911 106175 311 422 35 612 705 96 823 26 33 950 107012 93 146 265 436 545 735 108332 566 642 714 109386 591 916 110291 111007 55 112124 87 805 113114 214 73 320 558 819 95.

114260 371 80 97 428 802 42 45 115068 157 76 98 337 609 949 116064 71 140 565 76 647 705 801 29 117517 897 900 118065 119046 494 675 822 120327 725 833 918 121358 888 12205 120327 725 833 918 121358 888 122054 100 414 40 65 123414 568 124066 308 490 521 125111 606 36 824 38 79 126329 803 49 127081 312 21 412 621 128845 47 940 129043 316 597 712 130312 480 570 966 131344 527 677 993 132209 340 538 622 704 833 133014 895 134021 507 81 795 824 135480 588 672 867 82 136063 487 728 909 137954 138560 81 801 65 969 139184 86 321 81 431 966

140144 789 937 64 141101 815 58 142169 233 969 143538 782 144100 500 145014 543 640 89 823 79 146327 849 902 147062 112 530 638 148242 846 149346 88 806 150384 575 151192 304 464 152054 230 38 482 783 832 153246 23 93 388 612 745 154080 158 233 391 819 155081 150 326 471 74 812 156020 53 579 816 937 157460 724 158030 183 388 711 898 159517 622 160064 645 161049 307 548 91 685 162283 602 48 853 64 163166 89 499 574 641 91 862 976 164692 729 822 983 165319 85 550 716 166731 862 913 167394 548 820 168122 443 169154 499 584 961 76

17064 82 155 373 36 400 696 726 56 871 171022 438 683 172321 447 755 887 903 173319 697 174173 234 70 718 865 944 175162 477 546 773 83 879 305 176110 92 221 469 567 936 177018 62 408 559 80 790 867 95 912 187170 525 40 72 612 53 826 943 179351 69 98 555

181170 515 681 712 182026 61 108 33 52 968 183069 180 456 579 883 998 184515 48 623 708 914 185092 154 479 691 728 92 908 186045 102 395 791 855 909 187488 92 546 66 695 188194 490 528 746 189052 255 643 700 981 190025 57 188 191109 290 403 76 651 192070 269 320 81 417 739 193060 634 194167 485 607 8.

Z sali koncertowej

O polskość muzyki w Filharmonii

Drugie półrocze bieżącego sezonu rozpoczęła Filharmonia pod złą wróżbą. Nie z powodu braku publiczności lub słabych wykonawców. Kapelmistrz tej miary, co Ignacy Neumark, czy solista-skrzypek Szymon Goldberg ściągną zawsze swoich słuchaczów do Filharmonii. To też nie o losy wykonawców i nie o frekwencję publiczności chodzi nam w tym wypadku. Rozumiemy, że potrzebne są kompromisy, względy handlowe, kasowe i inne. Filharmonia też musi żyć. Ale dla kogo? Dla Polaków, czy nie dla Polaków? Czy polskie społeczeństwo ma popierać Filharmonię, czy może jakie inne? Jeżeli zaś polska publiczność ma zapełnić salę Filharmonii na koncertach symfonicznych, to chce za to usłyszeć przynajmniej choć coś polskiego, coś, co ją przyciągnie i zainteresuje.

Jakie stanowisko należy zająć w stosunku do takiego koncertu, jak ubiegły piątkowy, którego program zawierał wprawdzie bardzo wielkie nazwiska Brahms'a, Beethovena, Mozarta. Mendelssohna—ale pozatym ani jednego polskiego nazwiska kompozytora lub wykonawcy. Jaki wpływ na kulturę muzyczną w Polsce może mieć fakt, czy p. Goldberg odegra lepiej lub gorzej koncert Mendelssohna? Gdyby zamiast te go wykonany został jeden z koncertów skrzypcowych K. Szymanowskiego, lub innego jakiego muzyka polskiego, względnie współczesny utwór wybitnego obcego kompozytora — sprawa wyglądałaby inaczej. Sz. Goldberg zrewanżowałby się czymkolwiek, za zaangażowanie go na występ do Filharmonii.

To samo dotyczy gościa z Holandii p. Neumarka. Cóż za korzyść ma polska muzyka z tego, że p. Neumark zadyryguje „Symfonię Pastoralną" Beethovena lub „Wariaciami" Brahms'a!

Że popisy rzetelnych muzyków wcale nie koniecznie muszą się obracać w granicach klasycznego repertuaru dał jaskrawy dowód E. Ansermet, interpretując w sposób mistrzowski „Nokturny" Debussy'ego i „Taniec z Osmolody" Palestra. Trzeba tylko dobrych chęci i trzeba wymagającej stanowczości dla utrzymania tak dobrze zapoczątkowanej w pierwszym półroczu linii repertuarowej.

Filharmonia, chcąc się ubiegać o subwencję państwową, musi raz na zawsze wyeliminować ze swoich programów typ przeciętnego międzynarodowego koncertu, nie posuwającego ani na krok naprzód sprawy kultury symfonicznej w Polsce. Muzyka polska, zwłaszcza w okresie tak pięknego jej rozkwitu, nie może być pod żadnym pozorem pominięta na piątkowych koncertach w Filharmonii. Placówka, potrzebująca poparcia zarówno ze strony społeczeństwa, jak i ze strony państwa powinna o tym pamiętać stale i dbać nieprzerwanie o dobro polskiej muzyki, dla służenia której została stworzona.

Michał Kondracki.

Humor się poprawia, łatwiej idzie praca gdy w domu fotworków od Bliklego jaca N. Świat 35

Zamach bezrobotnego na dyrektora huty

Wczoraj Sosnowiec obiegła wieść o potwornym zamachu, dokonanym na osobę dyrektora huty „Staszic" w Sosnowcu, Franciszka Gallota, brata b. ministra J. Gallota.

Dyrektor Gallot został oślepiony, stan jego jest bardzo ciężki.

W ub. piątek, wieczorem, gdy dyr. Gallot wracał po pracy do domu, na szosie Sosnowiec — Modrzejów zabiegła mu drogę jakaś kobieta i, zanim mógł on się zorientować, chlusnęła mu w twarz jakimś żrącym płynem.

Zawiadomiona o wypadku policja przeprowadziła dochodzenie, które stanowi sensację. Mianowicie stwierdzono, że zamachu dokonał mężczyzna, przebrany za kobietę. Ogólnie przypuszczają, że zamachu dokonano z zemsty za zwolnienie z pracy.

Policja jest już na tropie zamachowca.

Kasyno sopockie szuka ofiar

Kasyno w Sopotach rozsyła zawiadomienie o przyznaniu honorowych kart wstępu, które odebrać można w biurze kasyna w Sopotach. Zawiadomienia drukowane są w językach polskim i niemieckim. Wiele osób otrzymało takie zaproszenia, ale sądzimy, że w Poznaniu nie znajdą się reflektanci na honorowe karty wstępu do sopockiej szulerni. (h. s.).

Zabójstwo po pijatyce

We Lwowie wynikła sprzeczka między pijanymi kompanami wychodzącymi z restauracji Działyńskich. Jeden z uczestników libacji pchnął nożem w okolicę serca 42 letniego kolejarza Jana Ilnickiego. Przeniesiony do szpitala Ilnicki zmarł. Sprawca zabójstwa zbiegł.

Poćwiartował zwłoki swojej ofiary

Bestialski morderca skazany na 15 lat

WILNO, 12.1. Wczoraj w późnych godzinach wiecz. zapadł w wileńskim Sądzie Okręgowym wyrok w sensacyjnym procesie 23-letniego pseudo studenta Kazimierza Kozłowskiego oskarżonego o **bestialskie morderstwo, poćwiartowanie i częściowe spalenie zwłok swej gospodyni, Anny Dymitrowiczowej.** Część poćwiartowanych zwłok zbrodniarz zakopał w różnych punktach miasta.

Sąd po rozprawie wydał wyrok, **skazujący Kozłowskiego na 15 lat więzienia.**

—ooo—

ABC sportowe

Wysoka porażka „Czarnych" na turnieju hokejowym w Krynicy

Mecz pomiędzy Wiener Eislauf verein a lwowskimi Czarnymi wygrali wiedeńczycy w stosunku 4:1 (3:1, 1:0, 0:0). Wiedeńczycy, mimo wystawienia drugiego składu, mieli znaczną przewagę nad mistrzem Polski, zwłaszcza w pierwszych dwóch tercjach. W trzeciej i ostatniej fazie gry wiedeńczycy, mając wygrany mecz, nie wysilają się już na podwyższenie wyniku.

Mecz między wicemistrzem Szwecji Soedertoelje a Warszawianką wygrali Szwedzi 2:0 (1:0, 0:0). Był to jeden z najpiękniejszych meczów w obecnym turnieju.

Trzeci mecz pomiędzy szwedzką Soedertoelje a Czarnymi wygrali Czarni 2:1 (1:0, 0:1, 1:0).

W pierwszej części gry akcja obu drużyn ogranicza się jedynie do solowych wypadów. Jeden z tych wypadów kończy się zdobyciem bramki przez Stupnickiego.

W drugiej części gry przewagę mają Szwedzi, którzy wyrównali w 7-ej minucie.

W trzeciej tercji padła bramka decydująca o zwycięstwie Czarnych. Stupnicki strzela z 30 m., krążek dostaje prawy obrońca szwedzki i odbija go do własnej bramki.

Reprezentanci-bokserzy Polski przeciwko Niemcom i Austrii

Polski Związek Bokserski wyznaczył jako kandydatów do międzypaństwowych spotkań z Niemcami i Austrią następujących zawodników:

Waga musza — Sobkowiak i Jasiński.

Waga kogucia — Czortek i Koziołek.

Waga piórkowa — Polus, Krzemiński i Kowalski.

Waga lekka — Kajnar. Sipiński i Polus.

Waga półśrednia — Sipiński, Seweryniak i Ostrowski.

Waga średnia — Chmielewski, Pisarski i Szulczyński.

Waga półciężka — Szymura i Klimecki.

Waga ciężka—Piłat i Węgrowski



Norweg Hans Engnestengen. Zwycięzca na wczorajszych zawodach łyżwiarskich w Oslo. 500 mtr. przebiegł w czasie 44 sek.

Kronika sportowa

WISŁA REMISUJE Z SOKOŁEM POZNAŃSKIM

W Krakowie odbył się mecz bokserski pomiędzy miejscową Wisłą a poznańskim Sokołem. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

STOGOWSKI TRENUJE W KRYNICY

W Krynicy bawi słynny bramkarz polski w hokeju lodowym, Stogowski. Bierze on częsty udział w turniejach w charakterze sędziego.

Wykorzystując pomyślne warunki lodowe w Krynicy, Stogowski prowadzi własny trening hokejowy.

ODPOCZYNEK MISTRZA EUROPY

Z Wiednia donoszą, że mistrz olimpijski w jeździe figurowej Karol Schäfer nie będzie bronić w tym roku swych tytułów mistrza Europy i mistrza świata.

W sezonie bieżącym Schäfer zamierza ograniczając się wyłącznie do jazdy pokazowej.

ŻYDZI PRZY PRACY

Antynazistyczna liga amerykańska wystosowała do bokserskiej komisji nowojorskiej protest przeciwko meczowi Schmelling — Braddock o mistrzostw. świata w wadze ciężkiej.

Ponadto protest ten podpisały następujące organizacje amerykańskie:

Liga Weteranów Żydowskich Ostatniej Wojny, Przyjaciele Demokracji oraz Patriotyczny Związek Ameryki.

Jak więc widzimy, żydzi nie tracą czasu i nie wahają się nawet sportu wciągnąć w orbitę swoich brudnych interesów.

STYCZEŃ	SŁOŃCE	
13	wschód	zachód
	7-41	15-49
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
ŚRODA	7-46	11-6
	Dł. dnia	Przybyło
	8-8	0-24

Dziś św. Weroniki
Jutro św. Hilarego

TEATRY

TEATR WIELKI: O godz. 8-mej: „Noc w Wenecji".
TEATR NARODOWY: Dziś premiera „Księżyc w żółtej rzece".
TEATR POLSKI: Dziś „Wesele Figara".
TEATR LETNI: Dziś o 8-ej „Żołnierz królowej Madagaskaru" krotochwila muzyczna z Zimińską i Maszyńskim w rolach głównych.
TEATR MAŁY: Dziś „Lato w Nohant".
TEATR NOWY: Dziś „Judyta" w reżyserii Leona Schillera z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.
TEATR KAMERALNY (Senatorska 29) O godz. 8.15 „Tajemnica lekarska" Fedora.
TEATR ATENEUM: „Woźny i minister".
TEATR MALICKIEJ: Dziś o godz 8-ej „Zamieszaj".
[illegible] (Karowa 18): O godz. 8-ej „Zakochana królowa" z Wermińską i Fertnerem.
CYRULIK: Codziennie „Król z parasolem" z Junoszą Stępowskim i Żelichowską na czele. Początek o 7.15 i 9.45.
TEATR MARIONETEK w Ziemiańskiej (Mazowiecka 12): O godz. 8.45 wiecz. „Keep smiling".
TEATR 8.15 (Śniadeckich 15) „Gaby".
TEATR 13 RZĘDÓW: Codziennie o godz 7.15 i 9.45 wiecz satyra polityczna „Duby smalone".
TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Farsa „Hurra! jest chłopczyk" z Wład. Walterem.
CYRK: codziennie o godz. 8.15 Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 nowoczesny program nowości i grupa tygrysów bengalskich.

RADIO

Środa, 13 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 9.00 Audycja dla szkół.

11.30 Audycja dla szkół: a) „Co się dzieje z lodem" — pogadanka (dla dzieci młodszych); b) Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu orkiestrowego Rozgłośni Poznańskiej (z Poznania). 12.50 „Jak ułożyć budżet" — pogadanka (z Katowic).

15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Fragmenty operowe" — koncert (płyty). 15.55 „Skrzynka techniczna". 16.10 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych (ze Lwowa). 16.30 Koncert orkiestry pracowników Tramwajów i Autobusów Miejskich. 17.00 „Żołnierz K. O. P-u a młodzież kresowa" — odczyt. 17.15 „Rzadko słyszane pieśni (ze Lwowa). Wykonawcy: Maria Sokół — śpiew, Antoni Rudnicki — fortepian, Leon Sak — skrzypce, Piotr Pszenyczka — wiolonczela. 17.50 „Z kłopotów prelegenta w Ameryce" — felieton. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Nie czekajmy, lecz sami weźmy się do pracy" — pogadanka. 19.00 „Dziwny ślub" — obrazek z powieści Teodora Tomasza Jeża p. t. „Uskoki". 19.20 „Płyta za płytą" — muzyka taneczna. 20.00 Orkiestra Alberta Sandlera (płyty). 20.35 „Chwila Biura Studiów". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski wykona Sergiusz Tager. 21.30 Claude Debussy: Kwartet smyczkowy. Wykonawcy: Kwartet P. R. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

CZWARTEK, 14 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 7.25 „Parę informacji". 7.30 Zespół Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Krakowa). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Zespół salonowy Pawła Rynasa (z Katowic). 12.50 Pogadanka rolnicza. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Arie i pieśni instrumentalne (płyty). 16.00 „Skrzynka ogólna". 16.15 „Życie kulturalne stolicy". 16.20 „Styczeń" — pogadanka dla dzieci starszych. 16.35 Koncert reprezentacyjnej ork. wojskowej (pł.). 17.00 „O społecznym poradnictwie prawnym" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Ottawowa — fortepian — Lwów Cezary Kowalski — śpiew — Warszawa. 17.50 „Książka i wiedza": Mickiewicz i Słowiańszczyzna w świetle najnowszych badań" — odczyt. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.00 Komunikat śnieżgowy z Krakowa. 18.18 Wiadomości sportowe. 18.20 „Orbis mówi". 18,23 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska p. t. „Przedziwny rycerz Don Kiszot z Manczy" w/g Miguela de Cervantes Saavedra. 19.40 Mała Ork. P. R. Irena Carnero (śpiew). 20.30 „U wschodniej ściany Rzeczypospolitej" — felieton. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Słowo wstępne o Ludomirze Różyckim. 21.05 Sylwetki kompozytorów polskich — Ludomir Różycki XII audycja. Wykonawcy: Maurycy Janowski — śpiew. Ludomir Różycki — fort. Kwartet Warszawski. 22.10 Lekki koncert w wyk. ork. wileńskiej (z Wilna). 23.03 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R.

Proces Insp. Weterynarii dr. Marczewskiego odsłonił
Nadużycia weterynarzy w rzeźni miejskiej
„Nie wiadomo gdzie kończy się nauka a zaczyna oszustwo"

W poniedziałek Sąd Grodzki XVIII Oddziału przy ul. Przechodniej 8, rozpatrywał sensacyjną sprawę z osk. dr. Krupińskiego, przeciwko Głównemu Inspektorowi Weterynarii w Ministerstwie Roln. dr. Marczewskiemu.

Na zjeździe w Krakowie

Tło sprawy jest następujące:

Lekarz weterynarii dr. Józef Krupiński, zajmujący stanowisko weterynarza powiatowego starostwa grodzkiego na Pradze, wystąpił na ogólnopolskim zjeździe weterynaryjnym w Krakowie przeciwko nadużyciom weterynarzy na terenie rzeźni miejskiej w Warszawie przy ocenie mięsa pochodzącego z uboju.

W kilka dni później główny inspektor weterynarii w min. rolnictwa dr. Marczewski w rozmowie z lekarzami oświadczył, że dr. Krupiński nie ma moralnego prawa do występowania z zarzutami, sam bowiem nie posiada czystych rąk, gdyż pobiera nielegalnie opłaty od żydów przy wykonywaniu funkcji urzędowych.

Konsekwencje poszły daleko. Słowa dra Marczewskiego, zakomunikowano dr. Krupińskiemu, który złożył w sądzie skargę o zniesławienie. Sprawa stała się głośna.

13.II — 29.V

Dr. Krupiński zwrócił się w dn. 13. II. 1935 r., wobec szeregu pogłosek rozpuszczanych dokoła jego osoby z pismem do Komisariatu Rządu, w którym prosi o wytoczenie mu sprawy dyscyplinarnej. Pismo to wraz z pismem Komisariatu Rządu zostało wysłane do Min. Roln. dopiero w dn. 6. III. 1935, a dn. 29. V. 1935 r. otrzymano polecenie (sic) Min. Rolnictwa wdrożenia przeciwko dr. Krupińskiemu dochodzenia dyscyplinarnego.

„Wina" d-ra Krupińskiego

Władze uznały za wysoce karygodną przewinę ze strony dr. Krupińskiego „wywlekanie wewnętrznych spraw urzędów na forum publiczne" i w wyniku dochodzenia dyscyplinarnego złożyły go z urzędu, obdarzając emeryturą.

Na razie wszystko ucichło, bomba pękła dopiero teraz, gdy nadszedł termin sprawy z dr. Marczewskim o oszczerstwo. — Szczegóły, które wyszły na jaw podczas rozprawy, są wprost skandaliczne. Trudno uwierzyć, by tak potworne stosunki mogły być tolerowane.

Zeznania wszystkich świadków były zgodne co do jednego: zupełnie zdrowe mięso, nadające się do użytku, lekarze weterynarii nadzorujący ubój w rzeźni miejskiej konfiskowali. Bezprawnie odebrane w ten sposób właścicielom mięso, rzekomo zagrażające zdrowiu mieszkańców Warszawy, nie niszczono, ale odsyłano do tanich jatek miejskich, gdzie było spieniężane. Do czyich kieszeni płynęły osiągane tą drogą pieniądze, nikt nie potrafił wyjaśnić. Zainteresować się tym winny władze nadzorcze i prokurator.

Za karę na Polesie

Świadek dr. Włoczewski, który niejednokrotnie zastępował dr. Krupińskiego zeznał, iż zmuszony był do uchylenia decyzji lekarzy Rzeźni, którzy kwalifikowali zupełnie zdrowe mięso, jako nienadające się do użytku.

Z tego powodu dr. Włoczewski miał wiele przykrości ze strony swoich władz. Wytaczano mu rozmaite dochodzenia, a w rezultacie przeniesiono go na Polesie. Dr. Włoczewski zeznał, że urzędnik Komisariatu Rządu Lipkowski w kampanii przeciwko jego osobie posunął się nawet do sfałszowania dokumentu dotyczącego tej sprawy.

Gdzie kończy się nauka a zaczyna oszustwo

W dalszym ciągu rozprawy sąd przesłuchał jako świadka oskarżyciela dr. Józefa Krupińskiego Stwierdza on na wstępie, że lekarze Rzeźni kwalifikowali jako nienadające się do użytku mięso, w którym stwierdzono obecność t. zw. drobnoustrojów niespoistych, podczas gdy ustawa wyraźnie mówi, że odrzucać należy jedynie to mięso, w którym wykryta zostanie obecność drobnoustrojów chorobotwórczych.

Drobnoustroje niespoiste znajdują się w każdym mięsie.

Te praktyki lekarzy Rzeźni posunęły się tak daleko, że odrzucano po 100 sztuk bydła jednego dnia. Gdy pewnego dnia zabrano około 20 tys. kg. mięsa, dr. Krupiński wystąpił z raportem w tej sprawie do Starosty Grodzkiego Praska Warszawskiego.

Starosta po zbadaniu sprawy oświadczył, że patrząc na pracę lekarzy w rzeźni „nie wiadomo, gdzie kończy się nauka, a zaczyna oszustwo i odwrotnie".

Wręcz rewelacyjnie brzmiały zeznania dr. Krupińskiego w sprawie zwalczania epidemii zarazy płucnej i księgosuszu w r. 1922.

Sabotaż

Jak zeznaje dr. Krupiński w czasie epidemii zarazy płucnej, którą rozpoznano fałszywie jako t. zw. zarazę Bollingera, używano do szczepienia fałszywej surowicy, po której bydło zdychało.

W ten sposób, nie tylko, że nie zwalczano zarazy, ale rozszerzono ją jeszcze bardziej, tak że niebawem objęła 4 województwa.

„Państwo Polskie — zeznaje dr. Krupiński — poniosło z tego powodu olbrzymie, sięgające milionowych sum straty".

Również karygodny sabotaż stosowano w roku 1922 przy zwalczaniu epidemii księgosuszu. Dr. Krupiński stwierdził wówczas, że krew padłych od księgosuszu stale zlewano do butelek i zarażano nią inne sztuki. W ten sposób epidemia rozszerzała się ogromnie i objęła niebawem kilkanaście powiatów. Zarażonych było wówczas skutkiem sabotażu 25 tys. sztuk. Akcją tą kierował niejaki Sergiusz Leniczenko.

Wracając do kwestii opłat za powtórne badanie, dr. Krupiński zeznał, że przeciwny był od początku pobierania tych opłat i przeznaczał je na cele społeczne, przekazując w ten sposób ponad 10 tys. złotych.

Po zeznaniach dr. Krupińskiego sąd zarządził przerwę w rozprawie do wtorku 12 b. m. do godz. 13.30.

Nadużycia w miejskich zakł. opał.
23 tys. zł. zdefraudował kasjer

Kontrola miejska wykryła w Miejskich Zakładach Opałowych nadużycia kasjera Władysława Popławskiego polegające na pokrywaniu dokonywanych przezeń defraudacji sfingowanymi wekslami. Nadużycia te sięgają łącznie kwoty około 23.000 złotych.

Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, Popławski został aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

Nowe kadry ogrodników
usuną żydów z sadownictwa

W lokalu Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Ogrodniczej odbędzie się zebranie Koła Pomocy Kulturalnej tej szkoły. na którym zostanie wygłoszony referat: „O szkoleniu ogrodników. zgodnie z wymaganiami życia współczesnego", jakim to referatem zostanie zainicjowana akcja tworzenia nowych, zawodowo wykształconych ogrodników, którzy usuną żydów z sadownictwa.

Prócz tego będzie poruszona sprawa urządzenia pierwszej wystawy ogrodniczej, która miałaby zademonstrować życie i prace ogrodnika.

Żydówka o trzech nazwiskach
„najpiękniejszą panią Warszawy"

W ub. sobotę, dn. 9 stycznia, odbył się w Warszawie w salonach hotelu „Bristol" bal mody. Dorocznym zwyczajem dokonano wyboru królowej mody na r. 1937, jej dam dworu, oraz najpiękniejszej pani Warszawy.

Tytuł najpiękniejszej pani Warszawy uzyskała artystka teatrów miejskich p. Janina Wilczówna. Młoda ta i nieznana jeszcze aktoreczka, grywająca zazwyczaj podrzędne rólki, nazywa się naprawdę Wilczer, jest córką Bernarda Wilczera, żydka z Nowolipia. P. Janina Wilczer-Wilczówna w czasie pobytu w szkole dramatycznej, nosiła dla odmiany nazwisko Wilczyńska.

Kandydaturę p. Wilczer Wilczyńskiej - Wilczówny na „najpiękniejszą panią Warszawy" popierał gorąco p. Konrad Wrzos vel Rosenberg — dziennikarz.

Żydki popierają się między sobą. Czyżby jednak brakowało urodziwych i wytwornych warszawianek-chrześcijanek ,zasługujących na wyróżnienie?

Zamach na sklep żydowskiego bogacza
Wybuch petardy u Hirszfelda
Urządzenie zdemolowane — 1 osoba ranna.

W poniedziałek około godz. 19 nastąpił wybuch petardy o dużej sile wybuchu w sklepie żydowskim Hirszfelda przy ul. Marszałkowskiej 141.

Jeden z klientów zostawił na kontuarze w sklepie jakąś paczkę zawiniętą w szary gazetowy papier, na którą nikt nie zwrócił uwagi. Na krótko przed zamknięciem sklepu nastąpiła silna detonacja. Wyleciały wszystkie szyby w sklepie. Zniszczone zostało częściowo urządzenie wewnętrzne. Ranna została jedna z kupujących, Władysława Buczyńska (Próżna 14). Pogotowie przewiozło ją do szpitala na Czystem.

W chwilę po wybuchu przybyły na miejsce władze policyjne, komisarz VIII komisariatu P. P. i przedstawiciele prokuratury.

Jak opowiadają świadkowie wybuchu detonacja była bardzo silna. Przed sklepem gromadzi się publiczność, komentując ten wypadek. Policja prowadzi dochodzenie w celu wykrycia sprawców zamachu.

Z Berezy do więzienia
Niebezpieczny komunista skazany na 3 lata

Więzień Berezy Kartuskiej, niebezpieczny wywrotowiec Mordka Heiman został przewieziony do Warszawy na rozprawę w Sądzie Okręgowym. Heiman przed kilku laty grasował w Warszawie agitując na rzecz Moskwy i dał się poznać jako przywódca wszystkich komunistycznych pochodów w Warszawie.

Pewnego razu policja pochwyciła Heimana na placu Kazimierza Wielkiego w czasie demonstracji, lecz tłum odbił wywrotowca. Komunista wyjechał ze stolicy i przez 5 lat ukrywał się na prowincji, schwytany wreszcie osadzony został z polecenia władz administracyjnych w Berezie Kartuskiej.

Sąd skazał Heimana na 3 lata więzienia. Komunista zwolniony zatym będzie z obozu odosobnienia i umieszczony w więzieniu.

Po aresztowaniu ks. Trubeckoja
odnaleziono skradziony obraz „Wesele Krakowskie"

Na skutek notatek w prasie o podstępnej kradzieży obrazu-akwareli pędzla Juliusza Kossaka „Wesele Krakowskie", wartości 2.500 zł. z mieszkania znanej artystki, Olgi Kamieńskiej (Kielecka 37), do policji w Krakowie zgłosił się jakiś pan, który przyniósł tenże obraz, oświadczając, iż nabył go za 650 zł., na dowód czego przedstawił pokwitowanie podpisane przez Aleksandra ks. Trubeckoja. Policja w Krakowie zawiadomiła o powyższym urząd śledczy w Warszawie. Za złodziejem - arystokratą zarządzono dalsze poszukiwania i w rezultacie ks. Trubeckoj został onegdaj aresztowany w Katowicach, jako oskarżony o wyłudzenie 7 zł. od służącej Sadżewiczówny, podając się za urzędnika magistratu. Złodzieja-arystokratę przewieziono z Katowic do Warszawy. W związku z kradzieżą cennego obrazu, okazuje się, że artystka Kamieńska poznała ks. Trubeckoja w Ciechocinku. W końcu r. ub. ks. T. przyszedł do Kamieńskiej, prosząc o jakąkolwiek posadę. W kilka dni później, 23 ub. m. ks. Trubeckoj przyszedł wieczorem, gdy była tylko sama służąca, przynosząc z sobą obraz w ramach. Przybyły oświadczył, że umówił się z Kamieńską, która poleciła mu zaczekać. Po kilkunastu minutach, ks. T. wyszedł, zabierając z sobą nie tylko swój, ale i obraz artystki z ramą złoconą. Tym sposobem dzięki notatkom w prasie, artystka odzyskała swój cenny obraz.

5 lat więzienia za zabójstwo
dyrektora fabryki „Orłoróg"

Sprawca krwawego morderstwa popełnionego na osobie pułkownika w st. sp. inż. Witolda Butlera, dyrektora administracyjnego fabryki „Orłoróg" przy ul. Bema 53 Zygmunt Kusterka odpowiadał w poniedziałek przed sądem.

Pułkownik Butler postanowił oczyścić fabrykę z elementów awanturniczych i wszystkim pracownikom wymówił posady. Następnie począł indywidualnie angażować robotników, lecz pominął Kusterkę oraz niejakiego Ptaszyńskiego, obu znanych z bójek i kłótni. Gdy Kusterka i Ptaszyński przyszli do kantoru fabryki, aby po raz ostatni odebrać swą należność, wszczęli awanturę. Kusterka schwycił Butlera za klapy marynarki i wołał: „Dawaj pieniądze! Płać!" — Ptaszyński zaczął okładać pułkownika pięściami. Awanturników poskromiono, lecz gdy płk. Butler w kilka chwil po tym znalazł się na podwórzu Kusterka ponownie podbiegł do niego, uzbrojony w grubą rurę żelazną i znienacka napadł na inżyniera, zadając mu ciosy w głowę i w piecy.

Płk. Butler zmarł wskutek odniesionych ran. Kusterka przyznał się do faktu bicia, lecz dowodził, że został sprowokowany cynicznym zachowaniem zwierzchnika. Sąd Okręgowy uznając, że robotnik działał w stanie silnego wzburzenia ograniczającego poczytalność, skazał Kusterkę na 5 lat więzienia. Zamieszany w proces o zabójstwo, Ptaszyński uzyskał wyrok uniewinniający.

Urzędnicy Min. Komunikacji przed sądem
Dostawy owszem... ale za odpowiednią prowizję

W Sądzie Okręgowym toczy się proces naczelnika wydziału dostaw w Ministerstwie komunikacji Grzegorza Turka i mjr. emer. Modesta Sieranta, oskarżonych o pobieranie łapówek. Tło sprawy jest następujące.

Żydowski pośrednik Salomon Maler zwrócił się do mjr. Sieranta, który swego czasu był w wojsku przełożonym Turka z propozycją nabycia przez Ministerstwo partii kożuchów dla kolejarzy. Transakcja doszła do skutku i Maler wypłacił prowizję Sierantowi. Gdy po pewnym czasie powtórnie zwrócił się do Sieranta, proponując dostawę kurtek, ofertę odrzucono i wówczas pośrednik zaczął rozgłaszać, że propozycji nie przyjęto dla tego, że się nie opłaciła.

Pośrednictwo Malera wyszło na niekorzyść zarówno mjr Sieranta jak i Turka, którzy w ten sposób znaleźli się pod zarzutem sprzedajności. Proces potrwa dwa dni.

Inżynier z Gdyni
zabił się w Warszawie

W poniedziałek wystrzałem z rewolweru w prawą skroń zabił się 55-letni inżynier Czesław Sieradzki, który przybył do Warszawy z Gdyni i zatrzymał się w hotelu „Polonia". Samobójca zostawił dwa listy: do policji i dyrektora hotelu, w których podaje, jako powód samobójstwa, ciągłe niepowodzenia życiowe, oraz depresję moralną, prosząc jednocześnie o wydanie rzeczy rodzinie. Zwłoki inżyniera przewieziono do prosektorium.

Zuchwały napad
w pędzącym pociągu

Do przedziału II klasy pociągu pospiesznego jadącego z Poznania do Warszawy między stacjami Gołąbki i Włochy wtargnął jakiś opryszek i porwał wiszące przy wejściu futro, należące do Wandy Kowenowej z Łodzi. Kiedy kobieta wszczęła alarm, bandyta rzucił się na nią, zadając kilka ciosów kastetem w głowę. Napadniętej pospieszyli z pomocą pasażerowie z sąsiednich przedziałów a wówczas opryszek wybił okno, przez które wyskoczył z pędzącego pociągu na nasyp, zabierając ze sobą futro. Bandyta zbiegł w stronę osady Gołąbki.

Ogłoszenia drobne

Sensacyjne kulisy procesu Radka

Masoneria francuska patronuje działalności dyplomacji sowieckiej

MOSKWA, 11. 1. Śledztwo w sprawie ośrodka bloku opozycji lewicowej z Karolem Radkiem i Piatakowem na czele zostało ukończone. Sensacyjnym szczegółem śledztwa jest zarzut, jakoby oskarżeni byli w związku z sowiecką lożą masońską, istniejącą od roku 1928 pod nazwą „Gwiazda Północy". Wielkim mistrzem tej loży miał być główny oskarżony Karol Radek. Do loży należało kilku wybitnych dyplomatów sowieckich, oraz dwuch członków C. K. partii komunistycznej. Nazwiska ich trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Sowiecka loża masońska utrzymywała stosunki z masonami zagranicznymi i rozwijała dość intensywną działalność polityczną w okresie pierwszych prób dyplomacji sowieckiej nawiązania ściślejszej łączności z Francją, ułatwiając pomyślne rozwiązanie poszczególnych problemów wyłaniających się w stosunkach francusko-sowieckich.

W ostatnim jednak czasie w ręce sowieckiej policji politycznej wpadł podobno jakiś dokument, świadczący o tym, że „Gwiazda Północy" a głównie Karol Radek utrzymywali stałe stosunki z Trockim przy współudziale masonów zagranicznych. Ponieważ rząd sowiecki tolerował działalność sowieckiej loży masońskiej, która była dlań korzystna jeżeli chodzi o łączność z masonerią francuską, przeto w procesie Karola Radka sprawa ta będzie poruszana jedynie pobieżnie celem uniknięcia kompromitacji komunizmu.

Wiele hałasu o nic

Odprężenie na linii Paryż—Berlin

Nie ma wojsk niemieckich w Maroku

PARYŻ, 11. 1. Min. spraw zagr. ogłosiło komunikat oficjalny, w którym podaje, że konsul francuski w Tetuanie odbył rozmowę z naczelnym komisarzem Maroka hiszpańskiego, płk. Beigbederem. Przedstawiciel Francji zwrócił uwagę płk. Beigbedera na pogłoski, mówiące o mających nastąpić w Ceucie i Melili lądowaniach cudzoziemskich wojsk, pozostających na służbie gen. Franco.

W odpowiedzi płk. Beigbeder zaznaczył, że w Hiszpanii dotychczas nie znajdują się ani oddziały ani formacje obcych wojsk. — W dalszym ciągu rozmowy pomiędzy pułkownikiem a konsulem francuskim wyjaśniło się, że władze hiszpańskie w Tetuanie zdają sobie całkowicie sprawę ze skutków o znaczeniu międzynarodowym jakieby powstać mogły z powodu lądowania obcych oddziałów wojskowych w Maroku.

Komunikat ten i wiadomości, które nadeszły przed wieczorem o przebiegu rozmowy kanclerza Hitlera z ambasadorem Francois Poncet sprawiły w kołach politycznych francuskich wrażenie odprężenia.

Szczególną wagę przywiązuje się do informacji o zapewnieniach udzielonych przez kanclerza Hitlera, który oświadczył ambasadorowi francuskiemu, że Niemcy nie miały i nie mają zamiaru naruszenia nietykalności terytorium Hiszpanii lub posiadłości hiszpańskich.

Te zapewnienia formalne głowy państwa niemieckiego spychają na drugi plan w umysłach kół politycznych francuskich gwałtowne ataki prasy niemieckiej. We Francji jednocześnie koła te zgodnie życzyłyby sobie, aby w interesie uspokojenia tym atakom trudnym do usprawiedliwienia położono kres.

Min. Beck i pos. Miedziński o sprawie żydowskiej

Polakożercze występy p. Mincberga

wywołują nieoczekiwaną reakcję

Ponieważ pos. Mincberg idąc za przykładem swego kolegi z Senatu rabina Schorra wyraził pogląd, że dlatego dostaliśmy pożyczkę z Francji, iż na czele rządu stoi żyd Blum, odpowiedział mu na poniedziałkowym posiedzeniu komisji budżetowej pos. Miedziński, że uważa za zupełnie niewłaściwe poruszanie zagadnienia żydowskiego na odcinku stosunków polskich z Francją.

W umowie o pożyczkę polsko-francuską nie ma żadnego wpływu moment personalny, któremu p. Mincberg chce nadać poważne znaczenie.

Zagadnienie emigracyjne

P. Mincberg uważa termin „eksport" zastosowany do ruchu ludzi za niewłaściwy. Bynajmniej tak nie jest. Nie tylko towary podlegają procesowi eksportu i importu, podlegają mu także kapitały i ludzie. Oczywiście nie jest dla nas rzeczą obojętną, jakie czynniki ludnościowe ruch emigracyjny ma obejmować:

Pomówmy wprost o sprawie żydowskiej w tej perspektywie. Sprawa żydów wschodnich ma swoją specjalną stronę: polityczną, historyczną i gospodarczą. Gospodarcza wynika stąd, że żydzi wschodni żyją w zwartych skupieniach, że zacieśniają się mniej więcej do pośrednictwa drobnego handlu i rzemiosła. Mieszkają w zwartych grupach, wykazują wielką rozrodczość, większą niż możność normalnego zatrudnienia w tych warunkach. Przyszłość w tej dziedzinie jest bardzo groźna. Jeżeli chodzi o drobny handel, to rozwój stosunków idzie w kierunku spółdzielni i kooperatyw. Nikt nie może wymagać od narodu polskiego, aby ten rozwój dla nas zdrowy zwalczać. Przeciwnie musimy go popierać, niezależnie od tego, że niesie on w sobie fatalną przyszłość dla żydów.

Żydzi ludnością napływową

Nie trzeba też zapominać, że stosunki ludnościowe w Polsce są w dużej mierze zagadnieniem powstałym sztucznie w czasach zaborczych i dlatego nie powodującym żadnego moralnego zobowiązania dla narodu polskiego. Wielkie masy żydostwa żyjącego w Polsce tłumaczy się tym, że linia osiedleńcza przeprowadzona przez Rosję sztucznie ich tu zgromadziła. Oczywiście mamy prawo regulować planowo nienormalności powstałe w naszym życiu na skutek działalności obcych i wrogich nam sił. Jeśli chodzi tedy o żydów, jako ludność napływową skupioną szczególnie na pewnych ziemiach w sposób sztuczny, to naród polski jako organizator historyczny i faktyczny swego państwa, ma pełne prawo wpływać na zmianę stosunków w tej dziedzinie.

Dlatego jest rzeczą zrozumiałą i pożyteczną, gdy państwo Polskie dążąc do pozyskania dla siebie terytoriów, na które mogłoby skierować ruch emigracyjny, bierze pod uwagę w pierwszym rzędzie ten element, którego nadmiar na naszym terenie wywołuje bardzo ciężkie komplikacje gospodarcze, jak i płynące stąd zakłócenia polityczne. Nie należy w tym doszukiwać się żadnych momentów związanych, jak się to często mówi z etyką i kulturą. Jedno nie ma nic wspólnego z drugim.

Żadne względy nie mogą stać na przeszkodzie temu, aby naród polski oczywiście w granicach i przy pomocy metod zgodnych ze swą powagą i godnością, szedł w kierunku przekształcenia nienormalnych stosunków w dziedzinie układu ludnościowego.

Palestyna czy nie Palestyna

P. min Beck w swoim drugiem przemówieniu odpowiadał również posł. Mincbergowi.

Zmuszony jestem stwierdzić — oświadcza — że w dziedzinie emigracji stanowisko żydów odznacza się pewną sprzecznością. Na skutek akcji organizacji żydowskiej, podejmowaliśmy kilkakrotnie akcję dyplomatyczną wobec rządu brytyjskiego o ułatwienie emigracji żydowskiej do Palestyny. A więc moje twierdzenie, że jedną z najbardziej istotnych sprężyn tej całej akcji, jest tendencja ludności żydowskiej w kierunku emigracji, znajdują tu potwierdzenie.

A teraz sprawa Palestyny czy nie Palestyny. Wiemy przecie dobrze, że zarówno pojemność Palestyny jak i warunki tam istniejące nie załatwiają olbrzymiego problemu jakim jest sprawa żydów we wschodniej Europie. Dlatego uważam za logiczną konsekwencję tego stanu rzeczy, żeby nie zrzekając się pomocy dla rozwoju emigracji do Palestyny postawić to zagadnienie na szerszej platformie. Nie jest to tylko kwestia ambicji narodowej żydowskiej jest to zagadnienie społeczne, ekonomiczne i musi ono być brane w rachubę w całej swej rozciągłości. Inaczej byłoby to zamykaniem oczu na rzeczywistość.

Uniwersytet Wileński wciąż zamknięty

Żydzi nie przestają interweniować

WILNO, 11. 1. Dziś na poszczególnych wydziałach Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie odbyły się konferencje dziekanów ze słuchaczami, mające na celu znalezienie możliwości otwarcia Uniwersytetu. Dotychczas zakończono konferencję jedynie na trzech kursach Wydziału Lekarskiego. Dziekan wydziału, prof. Hiller, na każdym z tych kursów poddał pod obrady trzy punkty: 1) zachowanie dotychczasowego status quo, 2) rozsadzenie studentów według alfabetu, 3) wyznaczenie osobnych miejsc dla tych, którzy nie chcą siedzieć z żydami. Żaden z wysuniętych przez dziekana, prof. Hillera punktów nie uzyskał jednomyślności.

Na kursie drugiego roku wywiązała się tak żywa wymiana zdań, że zebranie wogóle zostało zerwane. Taki stan rzeczy nie rokuje szybkiego uruchomienia Uniwersytetu.

W związku z konferencjami na poszczególnych wydziałach Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, żydowska gmina wyznaniowa wysłała do Ministerstwa W. R. i O. P. depeszę, w której protestuje przeciwko rzekomej próbie stworzenia ghetta na Uniwersytecie wileńskim. W tej samej sprawie, jak się dowiadujemy, była przyjęta przez rektora Uniwersytetu, prof. Jakowickiego, delegacja przedstawicieli szeregu żydowskich organizacyj społecznych.

Rozwiązanie Stronnictwa Chłopskiego

za działalność komunistyczną

Ze względu na stwierdzenie działalności antypaństwowej Str. Chłopskiego (grupa Dobrocha), władze administracyjne rozwiązały z dniem 10 stycznia r. b. to stronnictwo, które odtąd uznane zostało za nielegalne.

W związku z tym zostało rozplakatowane obwieszczenie Komisarza Rządu m. st. Warszawy, które uzasadnia to zarządzenie w następujący sposób:

„Istniejące od miesiąca października 1935 roku Stronnictwo Chłopskie, zwane popularnie grupą Dobrocha, kierowane przez organizację komunistyczną przez cały czas swej działalności szerzyło hasła komunistyczne, dążąc do obalenia obecnego ustroju państwowego, w myśl wskazań Kompartii, a wprowadzenia ustroju radzieckiego.

Zbrodnicza działalność tego stronnictwa została potwierdzona licznymi faktami, skutkiem czego cały szereg jego członków został aresztowany i przekazany władzom sądowym".

„Dar Pomorza" na Tahiti

W maju powrót do Gdyni

GDYNIA, 11. 1. Komendant żaglowca szkolnego „Dar Pomorza" kpt. Konstanty Maciejewicz nadesłał do dyrekcji Państwowej Szkoły Morskiej radiotelegraficzny meldunek, że w dniu 6 b. m. „Dar Pomorza" zawinął na wyspy Tahiti, kończąc w ten sposób pierwszą część swej tegorocznej podróży ćwiczebnej.

Statek zatrzyma się na Tahiti około 3 tygodni, po czym wyruszy w podróż powrotną do Gdyni, gdzie spodziewany jest w drugiej połowie maja. Podróż powrotną statek odbędzie dookoła przylądka Horn.

Żydzi bohaterami afer dewizowych

Ostatnio organa Inspektoratu Dewizowego Min. Skarbu zlikwidowały na terenie Izby Skarbowej w Poznaniu cały szereg afer polegających na nieprzestrzeganiu obowiązujących przepisów dewizowych.

Każdy administrator majątku cudzoziemca, znajdującego się w Polsce obowiązany jest co miesiąc nadwyżkę wpływów nad wydatkami wpłacać do Banku Polskiego, lub do Banku Dewizowego, na rachunek zablokowany właściciela nieruchomości.

W około 20 wypadkach stwierdzono, że administratorzy tego nie uczynili, lecz uzyskane pieniądze zatrzymywali sobie. Zwykle chodziło o sumy drobne, oprócz afery Hermana Friedlanda w Bydgoszczy, gdzie suma wyniosła 17.155 zł. Friedland był w Bydgoszczy administratorem dwóch domów, będących własnością żyda Kurta Aschera, zamieszkałego w Palestynie. Uzyskanych przy administracji nadwyżek nie wpłacił na rachunek zablokowany właściciela, lecz do Komunalnej Kasy Oszczędności na rachunek swej córki.

Głodówka

w szpitalu łódzkim

ŁÓDŹ, 11. 1. Wobec nierozpoczęcia rokowań przez zarząd szpitala im. Poznańskich z pracownikami, w dalszym ciągu trwa głodówka. W poniedziałek przeprowadzono dodatkowo 3-godz. strajk protestacyjny. Strajk poparły również higienistki. Inspektorat Pracy wyznaczył konferencję na dzień 12 b. m.

Czerwoni mobilizują kobiety

El Escorial i Guadarrama ewakuowane

SALAMANKA, 11.1. Oddziały powstańcze, napierające na Madryt od strony północno - zachodniej zdołały po przecięciu drogi La Coruna — Madryt i zajęciu miejscowości Cuesta de Las Perdices nawiązać po raz pierwszy łączność z oddziałami powstańczymi, zajmującymi pozycje w madryckiej dzielnicy uniwersyteckiej. W ten sposób linia frontu pod Madrytem została przedłużona w kierunku północno - zachodnim.

Pozycje powstańcze, w dzielnicy uniwersyteckiej, wystawione przez kilka tygodni na ogień artylerii rządowej, zostały tym samym wzmocnione. Wczorajsze walki piechoty powstańczej poparte były intensywną akcją artylerii i sił lotniczych.

Według meldunków wywiadu lotniczego wojska rządowe ewakuują pośpiesznie miejscowości El Escorial i Guadarrama. Na murach Madrytu pojawiły się odezwy, nawołujące kobiety zdolne do noszenia broni, do tworzenia batalionów ochotniczych.

Jak donoszą z Avila, dowódca wojsk rządowych operujących na odcinku El Escorial, gen. Mangada, zwrócił się do dowódcy powstańców z propozycją poddania się pod warunkiem zagwarantowania mu bezpieczeństwa życia. Dowódca wojsk powstańczych odpowiedział na to, że obecnie jedynie powstańcy mogą stawiać warunki.

Noworoczna mowa Hitlera

Rozwiązanie kryzysu światowego

przez rozwiązanie kryzysów wewnętrzno-narodowych

BERLIN, 11. 1. Dziś kanclerz Hitler w siedzibie prezydenta Rzeszy przyjmował tradycyjne życzenia noworoczne od przedstawicieli armii, marynarki i lotnictwa.

W południe odbyło się uroczyste przyjęcie korpusu dyplomatycznego. Ambasador francuski Francois Poncet zastępując chorego dziekana korpusu dyplomatycznego Nuncjusza Apostolskiego, wygłosił przemówienie.

W odpowiedzi kanclerz Hitler optymistycznie scharakteryzował wydarzenia roku ub. jeśli chodzi o Niemcy, podkreślając zwłaszcza powodzenie wysiłków, mających na celu zmniejszenie bezrobocia oraz odzyskanie przez Niemcy wszelkich praw, z których korzystają wielkie narody.

Zwalczanie bezrobocia w roku bież. będzie się odbywać z niezmniejszonym wysiłkiem. „Jeśli nadal dążymy do zapewnienia niezawisłości gospdarczej narodu niemieckiego — oświadczył kanclerz — to czynimy to nie w celu izolowania się od otaczającego świata, lecz w przekonaniu, że zdrowe życie gospodarcze świata może się opierać jedynie na zdrowym życiu gospodarczym w poszczególnych krajach i że mówiąc ogólnie, rozwiązanie światowego kryzysu gospodarczego winno wypływać przede wszystkim z rozwiązania kryzysu wewnętrzno - politycznego i gospodarczego, który ogarnął poszczególne narody.

Lepiej późno niż nigdy

RZYM, 11. 1. Agencja Stefani donosi: Minister spraw zagranicznych przyjął ambasadora polskiego, który zakomunikował w imieniu swego rządu, iż konsulat generalny Polski w Rzymie upoważniony został do uważania terytorium Abisynii za podlegające jego właściwości terytorialnej.

Tragedia w gabinecie lekarskim

Śmiertelne strzały zakochanej

SKARŻYSKO, 11. 1. W poniedziałek w Skarżysku - Kamiennej rozegrała się krwawa tragedia.

Około godz. 18-ej do ośrodka zdrowia przy państwowej fabryce amunicji zgłosiła się zawoalowana kobieta, zameldowała się woźnemu jako pacjentka i została wpuszczona do gabinetu dr. Kazimierza Witkowskiego, lekarza miejskiego.

Po krótkiej rozmowie, prowadzonej podniesionym głosem, kobieta wyjęła rewolwer i dała strzał do lekarza, a następnie do siebie. Na huk strzału przybyła służba i lekarze.

Stwierdzono, że sprawczynią strzałów jest p. Krystyna Imielanka, córka miejscowego obywatela, bliska znajoma dr. Witkowskiego.

Oboje ciężko rannych odwieziono do szpitala w Starachowicach. Lekarze mają słabą nadzieję uratowania im życia.

Krwawy finał

zebrania badaczy pisma św.

LWÓW, 11.1. Wieś Tumierz pod Stanisławowem była widownią krwawych zajść wynikłych na tle zebrania sekcji badaczy Pisma Świętego. Podburzony tłum zebrał się przed zagrodą, gdzie odbywało się zebranie, wznosząc okrzyki zdemolowano dom, wyrywając okna wraz z ramami. Gdy zebrani zaczęli opuszczać mieszkanie, ukryci za domem rzucili się na nich i zaczęli okładać kijami. Wywiązała się walka, w czasie której jeden z walczących został zabity.

115 tys. robotników strajkuje

NOWY JORK, 11. 1. W przemyśle samochodowym w Detroit strajkuje dziś 115.000 robotników. W fabrykach Fontiac doszło do rozruchów. Robotników, którzy okupowali fabrykę usunięto siłą.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 3 a. Tel 309-33 Dział ogłoszeń - Kantor (prenumerata) — Aleja Jerozolimska 3 a. I piętro, tel. 7-27-33 Dział ogłoszeń, ul. Zgoda 6, m. 20 Tel. 609-01. Skrzynka pocztowa 745. Konto PKO 23400. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 99, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty - wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach drobnych liczy się za odzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. a. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Grzelecki.